ZOSTAŃ NASZYM PATRONEM!

GAZETA OLSZTYŃSKA 139 LAT

PATRONITE

TWOJE WSPARCIE MA ZNACZENIE!

1525otbp-a-M

CZWARTEK-ŚRODA |17-23|04|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK

WARMII I MAZUR

ISSN 2956-2759

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 16 | NAKŁAD POWYŻEJ 9 000 EGZ.

Gazeta Olsztyńska.

„BÓG NAS STWORZYŁ POLAKAMI”

139 LAT TEMU (16 KWIETNIA 1886 ROKU) UKAZAŁ SIĘ PIERWSZY NUMER „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

PROJEKT ANTY-DEFAMATION

EUROPE DIRECT Warmia i Mazury

KONGRES PRZYSZŁOŚCI

BIZNES WARMII i MAZUR

MICHELIN OLSZTYN ZDRADZA PLANY \4-5

SCHRONY NIEZBYT BEZPIECZNE \7

DOM, JAKICH MAŁO \10-11

JUŻ OD 15 LAT BIEGAJĄ PO POLSCE \21

WIELKA GRA W WIELKI CZWARTEK? \24

eprasa.pl 85e386decf

PREZYDENT: W RAMACH NATO I UE OD POCZĄTKU WSPIERAMY WALCZĄCĄ Z ROSYJSKĄ NAPAŚCIĄ UKRAINĘ

PREZYDENT ANDRZEJ DUDA PODKREŚLIŁ W STRASBURGU, ŻE WSZYSCY W RAMACH NATO I UE OD SAMEGO POCZĄTKU WSPIERAJĄ NA RÓŻNE SPOSOBY WALCZĄCĄ Z ROSYJSKĄ NAPAŚCIĄ UKRAINĘ. ZAZNACZYŁ, ŻE W EUROPIE NAJWIĘKSZYM ZAGROŻENIEM JEST OBECNIE ROSYJSKA AGRESJA.

Andrzej Duda wraz z małżonką spotkał się w środę (16 kwietna) z żołnierzami i pracownikami cywilnymi służącymi w Dowództwie Eurokorpusu w związku ze zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi. Mówiąc o Eurokorpusie, prezydent wskazywał, że „nie chodzi o to, by budować konkurencję pomiędzy NATO a UE w znaczeniu bezpieczeństwa, w znaczeniu militarnym, ale by wytworzyć efekt synergii".

„To właśnie dzieje się poprzez służbę realizowaną tutaj dzisiaj. Ta rola Eurokorpusu być może stanie się jeszcze ważniejsza, kiedy Stany Zjednoczone domagają się tego, by Europa w znaczeniu własnego bezpieczeństwa była bardziej aktywna" – ocenił prezydent, który podkreślił, że „w Europie największym zagrożeniem jest dzisiaj agresja rosyjska na Ukrainę". „Wszyscy my i w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, i w ramach UE od samego początku wspieramy na różne sposoby walczącą z rosyjską napaścią Ukrainę" – zaznaczył Andrzej Duda.

PAP/Paweł Supernak

Andrzej Duda

Eurokorpus to wielonarodowe siły szybkiego reagowania powołane w 1992 roku przez Francję i Niemcy. W późniejszych latach dołączyły do nich Hiszpania, Belgia i Luksemburg, tworząc wielonarodowe dowództwo tzw. państw ramowych, którego siedzibą jest Strasburg. W styczniu 2022 roku do Eurokorpusu dołączyła Polska. Najważniejsze zadania tych sił to planowanie i prowadzenie operacji kryzysowych, humanitarnych czy ratunkowych oraz utrzymanie pokoju na rzecz organizacji międzynarodowych, głównie NATO i Unii Europejskiej.

PAP/RED.

REKLAMA

1825otbp-b-K

5725piwp-a-M

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka
Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 85e386decf

„BÓG NAS STWORZYŁ POLAKAMI” – 139 LAT TEMU UKAZAŁ SIĘ PIERWSZY NUMER „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

„SPOWODOWANI CHĘCIĄ PRACY WOKÓŁ OŚWIATY LUDOWEJ, A UFAJĄC W POMOC BOSKĄ I LICZĄC NA POPARCIE ZE STRONY LUDZI DOBREJ WOLI, ODWAŻYLIŚMY SIĘ NA WYDAWANIE NINIEJSZEGO PISEMKA" — NAPISAŁ JAN LISZEWSKI 139 LAT TEMU W PIERWSZYM NUMERZE „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ", KTÓRY UKAZAŁ SIĘ 16 KWIETNIA 1886 ROKU.

Jan Liszewski
(1852-1894)

Andrzej Samulowski
(1840-1928)

Seweryn Pieniężny senior
(1864-1905)

Joanna Pieniężna
(1867-1929)

Seweryn Pieniężny junior
(1890-1940)

Przywołane powyżej zdanie rozpoczynało krótki tekst „Do czytelników”, który kończyły słowa: „Przestępując progi kochanych rodaków, pozdrawiamy ich staropolskiem »Niech będzie pochwalony«”.

— Ukazanie się „Gazety Olsztyńskiej” na południowej Warmii w 1886 roku miało wielkie znaczenie dla mieszkających tu Polaków — mówi dr Jan Chłosta, znawca historii Gazety. — Otrzymali pismo, za którym tęsknili — pisane po polsku, zawierające ciekawe informacje, z którego dzieci mogły się uczyć czytać. To zresztą była nie tylko gazeta. Redakcja była polskim ośrodkiem kulturalnym i społecznym, przy redakcji z czasem powstała księgarnia. W niemieckim Olsztynie pomagała Polakom w walce o język polski. Integrowała Polaków także w sprawie wyborów parlamentarnych. Jej wydawanie przerwał dopiero wybuch II wojny światowej.

Bóg nas stworzył Polakami —
Któż by się chciał spierać;
Więc też z polskim duchem mamy
I żyć, i umierać.

ANDRZEJ SAMULOWSKI, „GAZETA OLSZTYŃSKA” NR 2/1886

Twórców Gazety było trzech: Andrzej Samulowski z Gietrzwałdu, Franciszek Szczepański z Lamkowa i Jan Liszewski z Klebarka Wielkiego. Samulowski z powodzeniem prowadził od 1878 roku w Gietrzwałdzie księgarnię, a Liszewski wydał w Gnieźnie „Swaty warmińskie”. To właśnie on podjął wyzwanie, gdy trzeba było przejść do czynów.

Jan Liszewski, syn kowala z Klebarka, był najmłodszy i najlepiej wykształcony z tej trójki. Uczył się w gimnazjum w Braniewie i w Reszlu, a następnie przez kilka lat pracował jako nauczyciel na Warmii.

Stolarz szuka „przystojnej panny”

Tematyka pierwszego numeru, tak jak zresztą i przez kolejne lata, była katolicka i oświatowa. Zawierała wiadomości z Olsztyna, dlatego można było przeczytać np. o tym, że burmistrz Belian powitał nową załogę wojskową z Metzu, a garncarz Antoni Lehnardt z Olsztyna został skazany za to, że chciał otruć żonę, „co jednak mu się nie udało”. W piśmie znajdowały się również reklamy zachęcające np. do kupna „doskonałych żelaznych pługów” czy wynajęcia do pracy „trzeźwego pasterza z czeladnikiem”. Zamieszczano także ogłoszenia matrymonialne. Na przykład pewien stolarz szukał „przystojnej panny mającej od czterystu do ośmiuset talarów majątku”. Redaktor Gazety dodał od siebie, że „gdyby któraś z panienek polskich (...) miała wyjść za owego stolarza, to niech przynajmniej za nastręczenie jej męża dba, aby czytał Gazetę”.

Jakim miastem był Olsztyn w kwietniu 1886 roku? Liczył niewiele ponad 10 tysięcy mieszkańców i zaledwie od kilkunastu lat miał kolej. Pod budynek gimnazjum (dzisiejsze I LO) dopiero kopano fundamenty. Prawdziwa kariera miasta rozpoczęła się wówczas, gdy stało się siedzibą władz rejencji.

Redaktorem „Gazety Olsztyńskiej” był już wtedy Seweryn Pieniężny senior, który po przyjeździe do Olsztyna pracował najpierw jako zecer. Tu poznał siostrę Jana Liszewskiego, Joannę, która kilka lat później została jego żoną. Z czasem awansował i w kwietniu 1891 roku objął redagowanie pisma, które miało już wtedy dwa wydania: w środę i sobotę. Firma się rozrastała, sprzedawała dewocjonalia, kalendarze i książki.

Śmierć w obozie

Zarówno Jan Liszewski, jak i Seweryn Pieniężny senior nie dożyli sędziwego wieku — pierwszy zmarł, mając 42 lata, drugi — 41 lat. Kiedy w 1905 roku odchodził Seweryn Pieniężny, sytuacja firmy była wyjątkowo trudna. Ciężkie czasy udało się jednak przetrwać, bo wdowie, Joannie Pieniężnej, pomógł młodszy brat redaktora.

W czasie I wojny światowej Gazetę wydawała Joanna Pieniężna z dwiema pomocnicami. Pomagał jej Stanisław Nowakowski.

Jednakże nowoczesną „Gazeta Olsztyńska” stała się dopiero wtedy, kiedy ster w swoje ręce wziął po I wojnie światowej Seweryn Pieniężny junior, który był nowoczesnym przedsiębiorcą, wydawcą, działaczem i dziennikarzem. Jego gazetowe gawędy z cyklu „Kuba spod Wartemborka gada” były niezwykle popularne.

1 września 1939 roku Gestapo otoczyło siedzibę „Gazety Olsztyńskiej” na Targu Rybnym w Olsztynie. Niemcy zarekwirowali gotowy numer Gazety, po czym zakazali Sewerynowi Pieniężnemu, wydawcy i redaktorowi, opuszczać dom. 7 września Niemcy aresztowali go i wywieźli do obozu Hohenbruch. Tam 24 lutego 1940 roku Seweryn Pieniężny junior został zamordowany.

Powrót do korzeni

W czasach gdy Polski nie było na mapie, jak również w okresie dwudziestolecia międzywojennego Gazeta budziła i podtrzymywała polską świadomość narodową i wspierała działalność polskich organizacji na Warmii.

Wraz z nastaniem Polski ludowej kultywowanie polskości było niezwykle trudne. Jak podkreśla dr Jan Chłosta, „przejęcie tytułu »Gazeta Olsztyńska« przez organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR »Głos Olsztyński« 6 kwietnia 1970 roku odbyło się bez wcześniejszych zapowiedzi”. Szesnaście lat później, po uroczystościach stulecia „Gazety Olsztyńskiej” do czołówki tytułowej po raz pierwszy wprowadzono informację: „Pismo istnieje od 1886 roku”. Jednakże w podtytule obok hasła „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się”, wciąż mogliśmy przeczytać: „Dziennik KW PZPR”.

Przemiany roku 1989 sprawiły, że „Gazeta Olsztyńska” została sprzedana pierwszemu prywatnemu bankowi w Polsce po 1989 roku — Bankowi Handlowo-Kredytowemu. Od 3 maja 1991 roku Gazetę wydawała spółka Edytor, której udziałowcem w 1998 roku został niemiecki wydawca Franz Xaver Hirtreiter, prezes Neue Passauer Presse. W 2020 roku Gazeta ponownie trafiła w polskie ręce (właścicielem Gazety został Jarosław Tokarczyk), ale tytuł mierzył się z coraz większymi kłopotami finansowymi. Od upadku dziennik uchronił prywatny inwestor Andrzej Senkowski, który we wrześniu 2021 roku stał się właścicielem „Gazety Olsztyńskiej”. Dwa miesiące później nowym redaktorem naczelnym Gazety i prezesem Grupy WM wydającej „Gazetę Olsztyńską” został Maciej Matera.

Redaktorzy naczelni „Gazety Olsztyńskiej” w XXI wieku to Robert Sakowski, Tomasz Gliniecki, Ewa Bartnikowska, Igor Hrywna i Maciej Matera. **REDAKCJA**

Dziś „Gazeta Olsztyńska" to także stale rozwijające się social media. Nasz serwis informacyjny jest największym portalem w województwie warmińsko-mazurskim. To wszystko dzięki wam, Czytelnikom „Gazety Olsztyńskiej", którym na sercu leży dobro Olsztyna i całego regionu. „Gazeta Olsztyńska" to również tygodniki ukazujące się na terenie całego województwa oraz szereg przedsięwzięć na czele z Kongresem Przyszłości i projektem Anti-Defamation.

Historię Gazety można poznać w Domu „Gazety Olsztyńskiej" na Targu Rybnym w Olsztynie — w miejscu, gdzie mieściła się przed wojną redakcja i drukarnia prowadzone przez Seweryna Pieniężnego juniora.

eprasa.pl 85e386decf

MICHELIN OLSZTYN SZYKUJE SIĘ DO URODZIN I ZDRADZA PLANY

MICHELIN OLSZTYN ODCHODZI OD WĘGLA. W PLANACH MA OGROMNE INWESTYCJE W EKOLOGIĘ.

Współpraca fabryki opon z Olsztynem oraz Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Cieplnej w zakresie dostaw energii cieplnej do miejskiej sieci ciepłowniczej trwa od 1968 r.

Ciepło niezbędne w procesie produkcji opon było też wykorzystywane do ogrzewania domów olsztynian. Po tym, jak zakłady Stomilu wykupił Michelin, współpraca trwała nadal, a z ciepła produkowanego przez Michelin przez lata korzystała przeszło połowa odbiorców MPEC-u.

– W 2024 r. fabryka Michelin w Olsztynie całkowicie wyeliminowała węgiel jako źródło energii. To oznacza zakończenie wieloetapowej modernizacji infrastruktury energetycznej. Rozpoczęła się ona w 2015 r. od przebudowy systemu energetycznego i inwestycji w nowoczesne kotły gazowe. Dzięki temu zakład wykorzystuje paliwo gazowe – emitujące znacznie mniej CO^2 źródło energii. Dla Michelin to nie tylko zmiana technologiczna, ale ważny krok w redukcji emisji CO^2 – podkreśla rzecznik prasowy Michelin Polska Piotr Staszałek.

Michelin Polska

W ramach odejścia od węgla wyburzony został budynek z kotłami wodnymi opalanymi węglem oraz jeden z kominów, które przez dekady stanowiły część przemysłowej architektury zakładu. Symbolicznie i dosłownie zakończyło to węglową epokę w historii olsztyńskiego Michelin i zbiegło się w czasie z 10. rocznicą programu transformacji energetycznej fabryki.

Cel to zerowa emisja

Efekty transformacji są widoczne już dziś. Emisja CO^2 została zredukowana o 73 proc. w porównaniu z 2010 r. Zoptymalizowano także procesy produkcyjne, osiągając 24-procentowy wzrost efektywności energetycznej, a zużycie wody spadło o 45 proc.

W tym roku Michelin w Olsztynie będzie obchodził swoje 30-lecie. Ze swojej strony władze firmy przedstawiły swoje plany na przyszłość. A te związane są z ekologią. – To osiągnięcie zerowej emisji CO^2 – podkreśla Juan Antonio Alvarez-Ossorio, dyrektor generalny Michelin Polska. – Mamy duże ambicje i jest to dla nas bardzo ważne. Nie tylko dla nas, ale i dla miasta. To jest bardziej ekologiczne.

REKLAMA

27525otbr-a-M

eprasa.pl 85e386decf

Do 2029 r. fabryka Michelin w Olsztynie zamierza osiągnąć całkowicie zeroemisyjną produkcję opon, zasilaną wyłącznie energią elektryczną z certyfikatami pochodzenia. Od 2035 r. ogrzewanie fabrycznych budynków ma bazować na biopaliwach. – Jednocześnie zakład skupia się na działaniach edukacyjnych wśród pracowników, promując odpowiedzialne gospodarowanie energią, oraz wspiera kulturę zaangażowania na rzecz środowiska – mówi rzecznik Michelin.

Kolejne kroki transformacji skupiają się na dalszym redukowaniu zużycia energii i maksymalizacji wykorzystania odnawialnych źródeł. Szef służby technicznej zakładu Andrzej Szot wyjaśnia, że plany uwzględniają m.in. pełne przejście na elektryczne prasy, które zastąpią obecne rozwiązania oparte na cieple z paliw kopalnych. Fabryka zainstaluje także pompy ciepła umożliwiające odzyskiwanie energii cieplnej z procesów produkcyjnych. Dojdzie do tego modernizacja systemu grzewczego i logistyka transportu. – Czyli TIR-y na tory – informuje Szot.

Dzięki temu rozwiązaniu w 2024 r. olsztyńską fabrykę za pomocą transportu kolejowego opuściło 1600 naczep ciężarowych. Pozwoliło to zmniejszyć liczbę ciężarówek poruszających się po drogach. Dzięki temu roczną emisję CO^2 związaną z przewozem towarów zredukowano o niemal 1500 ton. Planowane są dalsze inwestycje w tym kierunku – m.in. przeniesienie terminala poza teren fabryki oraz zwiększenie częstotliwości połączeń do 4 razy w tygodniu.

Michelin Polska

Zniknie kolejny komin

Zaplanowane inwestycje i strategia energetyczna Michelin sięgają aż do 2050 r. Firma chce w tym czasie przejść pełną transformację energetyczną, zwiększyć udział energii elektrycznej w procesach produkcyjnych i uniezależnić się od paliw kopalnych. – Robimy wszystko, by zakład w Olsztynie funkcjonował jeszcze przez wiele, wiele lat. Trzeba pamiętać, że mówimy o nowych technologiach. Obsługa kotłowni gazowej to zupełnie inna praca. To jest nie do porównania z kotłownią węglową, to rzeczywiście była brudniejsza praca niż dzisiaj. To jest praktyczna realizacja społecznej odpowiedzialności biznesu, która odciska się na środowisku, ale też na gwarantowaniu pracy, na otoczeniu – stwierdza Piotr Wiejek, szef programu transformacji energetycznej Michelin Polska.

To niejedyne inwestycje. Obecnie władze Michelin dążą do wyburzenia drugiego komina, o wysokości 60 metrów, który pozostał po kotłowni węglowej. Wniosek w tej sprawie jest złożony w ratuszu. Sam budynek kotłowni ma zostać wyburzony, a w jego miejsce powstanie nowa hala. Obecnie budowany jest park maszyn warty około 60 mln zł.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

Grupa Michelin jest obecna w Olsztynie od 1995 r. W tym czasie francuska firma zainwestowała w olsztyńską fabrykę opon ponad 1 mld euro. Michelin Polska jest największym pracodawcą na Warmii i Mazurach – zatrudnia około 5000 osób. Dzięki inwestycjom fabryka Michelin w Olsztynie stała się jedną z najnowocześniejszych i najbardziej zaawansowanych technologicznie na świecie. Zakład zajmuje powierzchnię 177 ha. W Olsztynie produkowane są opony m.in. do samochodów osobowych, dostawczych, a także formy, kordy i mieszanki gumowe. Do olsztyńskiej fabryki należy też nowoczesne centrum logistyczne o powierzchni 110 tys. m kw., które jest jednym z największych magazynów Michelin na świecie i największym w Europie Środkowo-Wschodniej.

REKLAMA

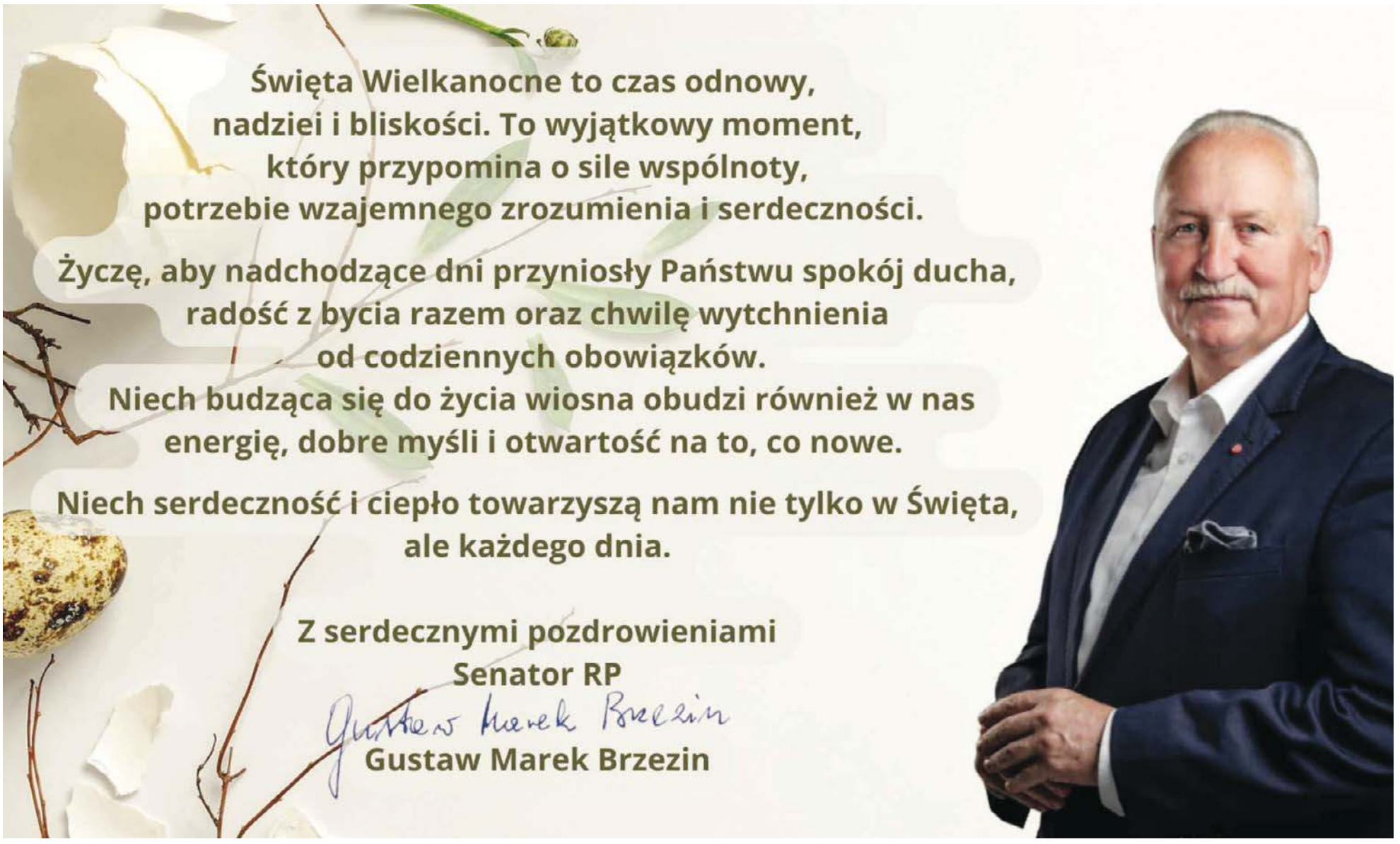

29225otbr-a-M

eprasa.pl 85e386decf

CAŁY ŚWIAT BĘDZIE PATRZYŁ NA BRANIEWO

BRANIEWO SZYKUJE SIĘ NA WYDARZENIE BEZ PRECEDENSU. JUŻ 31 MAJA NA PLACU PRZY BAZYLICE ŚW. KATARZYNY ODBĘDZIE SIĘ BEATYFIKACJA 15 SIÓSTR KATARZYNEK ZAMORDOWANYCH W 1945 ROKU PRZEZ ARMIĘ RADZIECKĄ. DLA MIESZKAŃCÓW WARMII TO WYJĄTKOWY CZAS MODLITWY I OCZEKIWANIA.

Kiedy wchodzi się do klasztoru sióstr katarzynek w Braniewie, od razu czuć, że żyje się tam czymś ważnym. Choć trwają przygotowania do Wielkanocy, siostry są pochłonięte organizacją wydarzenia, które zapisze się w historii nie tylko regionu, ale i Kościoła w Polsce.

— PRZYGOTOWUJEMY SIĘ OD WRZEŚNIA — MÓWI Z UŚMIECHEM SIOSTRA ANGELA KRUPIŃSKA CSC. — DUŻO RZECZY JEST JUŻ DOPIĘTYCH NA OSTATNI GUZIK. TERAZ DOPRACOWUJEMY DETALE.

Plac przy bazylice św. Katarzyny, gdzie odbędzie się uroczystość, jest wyrównywany, siana jest nowa trawa. Telewizje sprawdzają, gdzie ustawią wozy transmisyjne. W mieście czuć poruszenie.

— Miasto już jest piękne, ale teraz będzie jeszcze piękniejsze. Wszystkie służby miejskie, policja, straż pożarna, wszyscy się angażują. To ma być święto całej wspólnoty lokalnej — opowiada siostra Angela.

Równolegle trwają duchowe przygotowania. W parafiach całej Warmii wierni modlą się nowennami, poznają życiorysy męczenniczek. W klasztorze regularnie odbywają się próby chóru, nagrywane są klipy promocyjne, siostry szykują relikwie i dekoracje.

Wszystko po to, by 31 maja był dniem wyjątkowym. I rzeczywiście będzie. Papież Franciszek zdecydował, że beatyfikacja nie odbędzie się w Rzymie, lecz tam, gdzie siostry żyły i zginęły. W Braniewie.

— TO NIEZWYKLE WAŻNE DLA WARMII. TE SIOSTRY NIE BYŁY ANONIMOWE. ONE TUTAJ ŻYŁY, PRACOWAŁY, ODDAŁY ŻYCIE ZA TYCH LUDZI. W SŁUŻBIE INNYM SPOTKAŁA JE ŚMIERĆ ZA MIESZKAŃCÓW TEJ ZIEMI — TŁUMACZY SIOSTRA ANGELA.

W styczniu 1945 roku Armia Czerwona weszła na Warmię. Zamiast wyzwolenia przyniosła falę przemocy. Mimo że siostry mogły uciekać, pozostały przy chorych, dzieciach, starszych. Piętnaście z nich zapłaciło za to życiem w sposób heroiczny. Zostały zamordowane w brutalny sposób, często broniąc godności własnej i swoich podopiecznych.

Dziś Kościół wynosi je na ołtarze jako męczenniczki za wiarę. Ich męczeństwo zostało uznane jako in odium fidei — z nienawiści do wiary. To męczeństwo jest jednocześnie cudem.

Choć oficjalnie modlitwa liturgiczna przez wstawiennictwo sióstr katarzynek będzie możliwa dopiero po beatyfikacji, wielu wiernych już dziś zwraca się do nich w osobistych modlitwach. Ludzie przysyłają podziękowania za łaski, których doświadczyli. Dla wielu to siostry bliskie, stąd, które rozumieją ból i trudności. Kościół uznał ich śmierć za męczeństwo — to największy znak świętości. One już są przy Bogu, a my możemy je prosić o pomoc w naszych codziennych sprawach: o pokój w rodzinach, o zdrowie, o wiarę.

Beatyfikacja to radość, ale i logistyczne wyzwanie. Organizatorzy spodziewają się ponad 10 tysięcy pielgrzymów z całej Polski. Przygotowano 5 tysięcy miejsc siedzących, dodatkowe sektory na pobliskich placach i w amfiteatrze. Miasto przygotowuje bazę noclegową i punkty z sanitariatami, wyznacza parkingi.

Siostry katarzynki/YT

Kard z klipu z przygotowań do beatyfikacji

— To ogromne przedsięwzięcie — podkreśla siostra Angela.

Dla niej i wspólnoty katarzynek to także wydarzenie bardzo osobiste. — To nasze siostry. Mieszkały tutaj, składały śluby w tej samej kaplicy, chodziły tymi samymi ulicami — mówi poruszona.

Uroczystość rozpocznie się 31 maja rano. O godz. 10 planowany jest program słowno-muzyczny, o 11 msza święta beatyfikacyjna, której przewodniczyć będzie kardynał Marcello Semeraro. Wtedy odczytany zostanie papieski dekret, a wizerunki błogosławionych zostaną uroczyście odsłonięte.

Dla sióstr to kulminacja dwudziestoletniego procesu. Przez lata zbierano dokumenty, relacje świadków, modlono się, czekano. Teraz historia osiąga punkt zwrotny.

— To nie jest tylko beatyfikacja. To czas łaski dla nas wszystkich. To przypomnienie, że można kochać aż do oddania własnego życia, dotrzymywać wierności i przebaczać nieprzyjaciołom. I że Bóg też działa tutaj, na naszej ziemi — podsumowuje siostra Angela.

JAN BERDYCKI

W gronie beatyfikowanych znalazło się 15 sióstr katarzynek zamordowanych w 1945 roku przez żołnierzy Armii Czerwonej. Siostry Krzysztofa i Liberia zginęły w Olsztynie, pozostając przy chorych w szpitalu. W Lidzbarku Warmińskim życie oddały siostry Sabinella, Gebharda i Aniceta, broniąc współsióstr przed przemocą. W Kętrzynie brutalnie zamordowano siostry Adelgardę i Sekundinę. W Ornecie zmarły po torturach chore siostry Gunhild, Bona i Rolanda. W Gdańsku-Wrzeszczu zatłuczono na śmierć siostrę Caritinę – wikarię generalną zgromadzenia. Trzy siostry: Maurycja, Tyburcja i Leonis zostały wywiezione do sowieckich łagrów, gdzie umarły z wycieńczenia, pomagając współwięźniom. Najpóźniej zginęła siostra Xsaveria, zmasakrowana w pociągu przez sowieckiego żołnierza.
Najmłodsza z nich miała 27 lat, najstarsza 65. Były pielęgniarkami, wychowawczyniami, zakrystiankami. Żyły cicho, służąc ludziom.

Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, zwane katarzynkami, od ponad 450 lat jest obecne na Warmii. Założyła je bł. Regina Protmann z Braniewa — kobieta odważna i nowoczesna, która w XVI wieku porzuciła wygodne życie, by służyć chorym i wychowywać dziewczęta. Jej charyzmat — czynna miłość bliźniego — stał się fundamentem wspólnoty zakonnej obecnej dziś w wielu krajach. Przez wieki siostry opiekowały się ubogimi, prowadziły szkoły i szpitale, służyły wiernie mieszkańcom Warmii niezależnie od narodowości i epoki. Regina Protmann została beatyfikowana przez Jana Pawła II w 1999 roku jako pierwsza i dotąd jedyna błogosławiona pochodząca z Warmii.

Poradnik pielgrzyma.
Jak wziąć udział w beatyfikacji sióstr katarzynek?
WAŻNE!
Organizatorzy proszą, aby zarówno zorganizowane grupy, jak i indywidualne osoby zgłaszały swój udział poprzez formularz dostępny na stronie www.beatyfikacja.katarzynki.org.pl.

REKLAMA

30625otbr-a-M

eprasa.pl 85e386decf

SCHRONY DLA NIELICZNYCH I NIEZBYT BEZPIECZNE

W OLSZTYNIE W SCHRONACH MIEJSCE ZNAJDZIE ZALEDWIE KILKA PROCENT MIESZKAŃCÓW. NA DODATEK ICH STAN POZOSTAWIA WIELE DO ŻYCZENIA.

Fot. PAP

Większość budowli ochronnych w Olsztynie powstała w latach 50. i 60. ubiegłego wieku. Rozlokowane są w różnych częściach miasta, w większości pod blokami. Można je znaleźć również w Kortowie, pod akademikami.

Olsztyn posiada 40 schronów dla mieszkańców (pomieści się tam 3395 osób) i 22 schrony w zakładach pracy (dla 3026 osób). Dla mieszkańców przewidziane jest także jedno miejsce ukrycia (na 60 osób), zaś zakłady pracy mają dwa takie miejsca (na 242 osoby).

Zakładem pracy, który posiada schron dla największej liczby osób w Olsztynie, jest Szkoła Podstawowa nr 14 przy ul. Konopnickiej (288 miejsc). Największy schron dla mieszkańców znajduje się na Zatorzu, przy ul. Limanowskiego 17/19 (171 miejsc).

W samym centrum Olsztyna znajduje się zaledwie kilka schronów. Ich lokalizacje to m.in. 1 Maja 10, 22 Stycznia 1a, Piastowska 6/7, Okopowa 16 oraz Mickiewicza 4.

Powierzchnia użytkowa wszystkich miejsc ochronnych w Olsztynie wynosi 4848,3 m kw. Łącznie obiekty ochronne mogą pomieścić 6723 osoby, w tym 6421 w schronach. To 3,8-3,95 proc. ludności miasta. Utrzymywano w gotowości 65 budowli ochronnych. Nie dość, że jest to niewielka liczba, to na dodatek ich stan nie jest najlepszy.

– Stan tych obiektów określiłbym jako mniej niż średni – twierdzi Paweł Micek, dyrektor ratuszowego wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego.

W jednym z przypadków, przy ul. Mazurskiej, doszło do nietypowej sytuacji. Okazuje się, że przez lata nad nim – na jego stropie – znajdował się parking. Schron jednak został wyłączony z użytkowania, bo okazało się, że jest on w złym stanie i może grozić zawaleniem. Ze swojej strony władze Olsztyna zamierzają zmienić sytuację, ale nie nastąpi to zbyt szybko. – Mamy plany budowy obiektów dla ochrony ludności. Są wytypowane już lokalizacje. Jednak brak przepisów wykonawczych wstrzymuje dalsze procedury – oznajmia dyrektor Micek.

Ze swojej strony sprawą schronów zamierzają zająć się służby wojewody warmińsko-mazurskiego. Samorządy mają otrzymać pisma dotyczące inwentaryzacji istniejących już obiektów. Następnie nadzór budowlany ma sprawdzić, czy obiekty te spełniają parametry dla miejsc ukrycia i schronów. Inwentaryzacja ma zostać przeprowadzona do końca czerwca. Na podstawie jej wyników zapadną decyzje, czy te miejsca będą remontowane, czy też będzie potrzeba wybudowania nowych. Zdaniem urzędników wojewody takim obiektem podwójnego zastosowania mógłby być np. podziemny parking pod placem między Aurą i urzędem marszałkowskim.

Stanem i liczbą schronów zajęła się Najwyższa Izba Kontroli. Wnioski inspektorów są niepokojące. Wskazali, że tylko niecałe 4 proc. mieszkańców Polski może liczyć na miejsce w schronach w razie zagrożenia. W dodatku nie do końca wiadomo, ile ich w kraju jest i w jakim są stanie. Raport przygotowali po kontroli, która była prowadzona od kwietnia do września 2023 roku. Sprawdzili 32 gminy w Polsce, 16 starostw powiatowych, wszystkie urzędy wojewódzkie, resort spraw wewnętrznych i administracji, a także Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej. W większości skontrolowanych urzędów gmin nie zapewniono przewidzianej w wytycznych szefa obrony cywilnej kraju liczby miejsc w budowlach ochronnych na poziomie 25 proc. ogółu mieszkańców. Schronienie znalazłoby tam zaledwie 2 proc. z nich. NIK zwraca też uwagę na to, że kontrolowane jednostki w zasadzie nie ponosiły wydatków na budowę, remonty i wyposażanie budowli ochronnych. „W Polsce na miejsce w schronach i ukryciach może liczyć niecałe 4 proc. mieszkańców (raport Państwowej Straży Pożarnej), obrona cywilna nie istnieje, a obywatele nie wiedzą, gdzie w razie zagrożeń mogą szukać bezpiecznego miejsca schronienia. Sześć z trzydziestu dwóch gmin skontrolowanych przez NIK nie zapewniło takiego miejsca żadnemu ze swoich mieszkańców, a 68 proc. poddanych oględzinom schronów i ponad połowa ukryć nie spełniały wymaganych warunków technicznych” – czytamy w raporcie NIK-u.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI
g.szydlowski@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

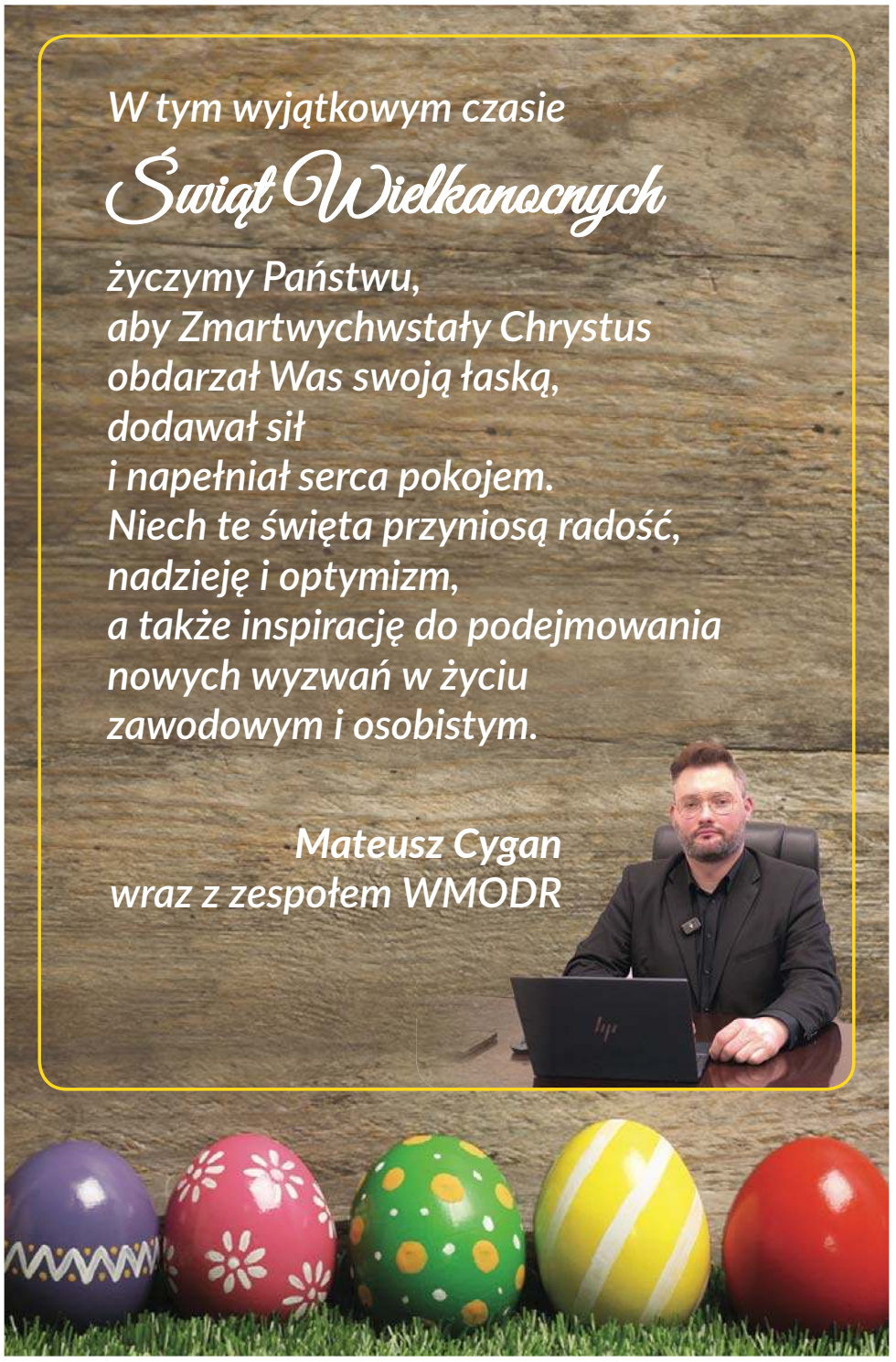

29825otbr-a-M

eprasa.pl 85e386decf

PORUSZAJĄCA WALKA O ZDROWIE

JESZCZE NIEDAWNO PEŁNA ENERGII I UŚMIECHU, DZIŚ – PO DRAMATYCZNEJ WALCE Z RZADKĄ CHOROBĄ – NATALIA ZACZYNA ODZYSKIWAĆ SIŁY. HISTORIA 27-LETNIEJ MAMY I PIERWSZEJ WICEMISS WARMII I MAZUR Z 2019 ROKU PORUSZYŁA TYSIĄCE SERC. TERAZ POJAWIŁ SIĘ DŁUGO WYCZEKIWANY PROMYK NADZIEI.

Jeszcze niedawno emanowała radością i wewnętrzną siłą. Dziś Natalia, pierwsza wicemiss Warmii i Mazur z 2019 roku, toczy heroiczną walkę o powrót do zdrowia. Jej historia poruszyła tysiące osób. Teraz pojawił się promyk nadziei – stan młodej kobiety wyraźnie się poprawia.

Nagły ból i dramatyczna diagnoza

Wszystko zaczęło się nagle. Natalia, na co dzień pogodna 27-latka i mama 4-letniego chłopca, poczuła silny ból pleców i nóg. Początkowo wyglądało to niewinnie. Niestety, z dnia na dzień było tylko gorzej. Mięśnie odmawiały posłuszeństwa, a w końcu doszło do całkowitego paraliżu.

Po dramatycznym pogorszeniu stanu zdrowia trafiła do szpitala, gdzie po wielu badaniach zdiagnozowano u niej zespół Guillaina-Barrégo – rzadką, bardzo poważną chorobę autoimmunologiczną, która w błyskawicznym tempie może sparaliżować całe ciało.

Stan krytyczny, walka o życie

Natalia trafiła najpierw na oddział neurologii, gdzie rozpoczęto leczenie immunoglobulinami. Niestety, objawy nasilały się. Przestała poruszać rękami i nogami, pojawiły się też zaburzenia połykania. Doszło również do zapalenia płuc. Przeniesiono ją na OIOM, gdzie została zaintubowana i podłączona do respiratora. Jej stan był bardzo ciężki, a życie zagrożone.

Bliscy Natalii rozpoczęli zbiórkę środków na leczenie i rehabilitację, a tysiące osób zareagowały z sercem, wsparciem i modlitwą.

Promyk nadziei – Natalia zaczyna wracać do sił

Teraz w końcu płyną dobre wiadomości. Stan Natalii się poprawia. Z OIOM-u wróciła na oddział neurologii, a lekarze są dobrej myśli – wygląda na to, że najgorsze już za nią.

Natalka zaczęła poruszać rękoma, jest stopniowo odzwyczajana od respiratora, a jej organizm pozytywnie reaguje na kolejne zabiegi plazmaferezy.

„To efekt determinacji lekarzy i wspaniałej opieki zespołu medycznego, który nie tylko walczy o jej zdrowie, ale też wspiera ją psychicznie: trzyma za rękę, pociesza, żartuje" – czytamy na stronie zbiórki.

Wzruszające chwile i ogromna wdzięczność

„Bardzo wszystkim dziękuję w imieniu Natalki za każdą wpłatę i dobre słowa! Pokazałam Natalce te wszystkie wiadomości – popłakała się, ale myślę, że ze szczęścia. Wie, że musi walczyć, ćwiczyć, żeby stanąć na nogi, i wie, że dzięki zbiórce i dobrym ludziom stanie na nogi i wyjdzie z tego" — relacjonuje osoba z jej rodziny.

Fot. archiwum prywatne

Na oddziale neurologii po raz pierwszy od wielu tygodni mogła zobaczyć swojego synka. Zdjęcie z tego wzruszającego spotkania mówi więcej niż tysiąc słów.

Co dalej? Potrzebna pomoc w związku z rehabilitacją

Choć zagrożenie utraty życia minęło, przed Natalią długa i kosztowna rehabilitacja, która może potrwać wiele miesięcy. Bliscy robią wszystko, by zapewnić jej miejsce w specjalistycznym ośrodku rehabilitacyjnym – być może już za 2-3 miesiące będzie mogła się tam znaleźć.

Każda złotówka, każde dobre słowo ma znaczenie. Na leczenie i rehabilitację potrzeba 100 tys. zł. Natalia pokazała ogromną siłę i wolę życia. Teraz potrzebuje nas, by stanęła na nogi. Dosłownie i w przenośni. **GA**

Link do zbiórki:
https://pomagam.pl/rg8awp
Nazwa zbiórki:
Leczenie, rehabilitacja Natalii

REKLAMA

Ja jestem
zmartwychwstaniem i życiem.
Kto we Mnie wierzy,
choćby i umarł, żyć będzie. J 11,25

szynakameble
zawsze blisko ludzi

Wesołych Świąt
ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Święta Wielkiejnocy to czas nadziei, odrodzenia i nowych początków. To także chwila refleksji i radości, która jednoczy ludzi, niezależnie od dzielących ich odległości.

Z tej okazji pragniemy złożyć wszystkim Pracownikom, Klientom, Partnerom Handlowym i Przyjaciołom Grupy Meblowej Szynaka serdeczne życzenia.

Życzymy zdrowia, pomyślności, spotkań w rodzinnym gronie przy wielkanocnym stole oraz wielu sukcesów w życiu zarówno zawodowym, jak i osobistym.

Niech Zmartwychwstanie Chrystusa będzie symbolem siły, która inspiruje do pokonywania wyzwań, a nadchodząca wiosna przyniesie nową energię, świeże pomysły i dynamiczny rozwój.

Wiceprezes Zarządu Szynaka-Meble Sp. z o.o.
Alina Szynaka

Prezes Zarządu Szynaka-Meble Sp. z o.o.
Jan Szynaka

GRUPA MEBLOWA SZYNAKA:
szynakameble · fabrykamebliszynaka · logisticszynaka · classicsofa · szynakainterline · szynakaliving · PPUHiEszynaka · wfmszynaka · Pałac Mortęgi Hotel & Spa

26325otbr-f-M

eprasa.pl 85e386decf

LIDERZY POLITYCZNI KOMENTUJĄ

W NASZYM COTYGODNIOWYM CYKLU LIDERZY POLITYCZNI NA WARMII I MAZURACH KOMENTUJĄ WYDARZENIA MIJAJĄCEGO TYGODNIA BĄDŹ ODNOSZĄ SIĘ DO KWESTII, KTÓRE UZNAJĄ ZA WARTE SPOŁECZNEJ UWAGI.

Jacek PROTAS,
poseł do Parlamentu Europejskiego
(Koalicja Obywatelska)

Fundusze unijne prostsze do pozyskania, a biurokracja mniejsza i bardziej zrozumiała? To możliwe!

Komisja Kontroli Budżetowej przyjęła moją opinię dotyczącą uproszczeń w polityce spójności. Zwracam w niej uwagę na konieczność wprowadzenia proceduralnych zmian, których celem jest ograniczenie biurokracji i ułatwienie dostępu do środków unijnych – zarówno dla samorządów, przedsiębiorców, jak i organizacji społecznych.

To jeden z ważnych kroków w stronę tego, by droga do funduszy europejskich była krótsza, prostsza i bardziej przyjazna dla beneficjentów.

Sukcesem zakończyło się także posiedzenie Komisji Rozwoju Regionalnego. Podczas obrad komisja zdecydowaną większością głosów zatwierdziła przygotowany przeze mnie i wynegocjowany raport dotyczący przyszłości polityki spójności po 2027 roku.

Te dwa ważne wydarzenia to silny sygnał, że Unia Europejska chce kontynuować wsparcie dla regionów, które potrzebują impulsu rozwojowego. A to ogromna szansa dla Polski – zwłaszcza dla wschodnich województw.

Dzięki funduszom unijnym powstają inwestycje, które realnie poprawiają codzienne życie ludzi. Miliardy euro trafiają do lokalnych firm, wspierając ich modernizację, innowacje i tworzenie nowych miejsc pracy.

Nieustannie zabiegam o to, by Polska pozostała największym beneficjentem polityki spójności. To realna pomoc – zarówno dla przedsiębiorców, jak i obywateli, którzy na co dzień korzystają z efektów unijnego wsparcia.

Gustaw Marek BRZEZIN,
senator Rzeczpospolitej Polskiej
(Polskie Stronnictwo Ludowe)

Zmiany w planowaniu przestrzennym to prawdziwa rewolucja w porównaniu do aktualnego stanu rzeczy.

Do końca 2025 roku stracą ważność studia wykonalności kierunków zagospodarowania przestrzennego, natomiast gminy powinny uchwalić plany ogólne i w dalszej kolejności wdrażać strategiczne plany rozwoju. Jest to proces nieodwracalny, ponieważ stanowi jeden z kamieni milowych wynikających z przekazania środków unijnych przez Komisję Europejską w ramach Krajowego Planu Odbudowy (KPO).

Rozpoczęte i sfinalizowane procedury związane z wydaniem warunków zabudowy lub szczegółowym planem zagospodarowania przestrzennego zachowają swoją ważność, ale wszystkie nowe wnioski będą mogły być rozpatrywane tylko na nowych zasadach. Niepokojący jest fakt, iż 20% gmin w Polsce nie rozpoczęło jeszcze działalności w zakresie uchwalania planów ogólnych.

Uczciwie trzeba stwierdzić, że przy tak dużym zapotrzebowaniu brakuje fachowców na rynku do wykonywania tych zadań.

Natomiast gminy, które dopełnią terminów, mogą liczyć na refundację poniesionych kosztów. Na ostatnim posiedzeniu Senat RP przyjął ustawę mówiącą o wydłużeniu terminu uchwalenia planów ogólnych zagospodarowania przestrzennego przez gminy do lipca 2026 roku. To bardzo ważna decyzja, ponieważ wydłużenie terminu ostatecznego stwarza szansę dla zapóźnionych gmin, co zapobiegnie przejściowej niemożliwości inwestowania na ich obszarze.

Marcin KULASEK,
minister nauki i szkolnictwa wyższego (Nowa Lewica)

W piątek (11 kwietnia) w Końskich odbyła się głośna debata prezydencka, która wzbudziła olbrzymie zainteresowanie zarówno wśród mediów, jak i wyborców. Choć przebieg samej debaty nie odbiegał znacząco od znanych już formatów, uwagę wielu przyciągnęła postawa Magdaleny Biejat, kandydatki Lewicy.

W trakcie debaty Karol Nawrocki wręczył Rafałowi Trzaskowskiemu tęczową flagę. Ten jednak po chwili ją schował. Wtedy zareagowała Biejat: bez wahania przejęła flagę i trzymała ją do końca debaty. Ten prosty, ale czytelny gest pokazał, że kandydatka Lewicy nie chowa swoich poglądów do kieszeni i jasno staje po stronie wszystkich, niezależnie od ich orientacji czy tożsamości.

Postawa Biejat została dobrze odebrana przez opinię publiczną. Wystąpiła spokojnie, rzeczowo, nie szukając taniej sensacji, a to, jak się okazuje, przemawia do wielu wyborców. Pierwsze sondaże przeprowadzone po debacie pokazują wyraźny wzrost poparcia dla kandydatki Lewicy, co może świadczyć o tym, że jej przekaz trafia do coraz szerszego grona.

Debata w Końskich jasno pokazała, kto naprawdę gra fair i trzyma się swojego zdania. Kandydatka zaprezentowała się jako osoba autentyczna i to właśnie mogło przyciągnąć uwagę wielu niezdecydowanych.

Piotr LISIECKI
(Konfederacja/Ruch Narodowy)

W przededniu 15. rocznicy katastrofy smoleńskiej aktywista Ostatniego Pokolenia zdewastował pomnik smoleński znajdujący się na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Chuligan wdrapał się na szczyt pomnika, postanowił o jego okupacji i domagał się rozmowy z premierem. Interweniowała policja.

Ostatnie Pokolenie to organizacja zrzeszająca patoaktywistów „proekologicznych", która od kilkunastu miesięcy terroryzuje Warszawę. Działalność Ostatniego Pokolenia skupia się na aktach wandalizmu, zakłócaniu porządku publicznego oraz na blokowaniu dróg w godzinach szczytu. Wśród innych „wyczynów" grupy znajdują się zdewastowanie pomnika warszawskiej Syrenki, zakłócanie koncertów w filharmonii czy blokowanie przejazdu karetki. Wobec Ostatniego Pokolenia wielokrotnie musiała podejmować interwencje policja. Sądy traktują patoaktywistów pobłażliwie, np. za zablokowanie Wału Miedzeszyńskiego wymierzono grzywnę w wysokości 250 zł. W październiku ub.r. zapadł haniebny wyrok – patoaktywistom wymierzono karę grzywny, a w uzasadnieniu sąd napisał: „Być może w przyszłości okaże się, że (...) bohaterami zostaną obecni obwinieni". Warto zaznaczyć, że grupa wywodzi się pierwotnie z Niemiec, gdzie uznano ją za organizację przestępczą. Sieć Ostatniego Pokolenia jest aktywna w wielu krajach poza Polską i Niemcami. Niejasne są też źródła finansowania ruchu. Wypowiedzi jego liderów i ideologów budzą głębokie obawy o rzeczywiste intencje i dopuszczane przez nich metody działalności. Konfederacja stanowczo i jednoznacznie sprzeciwia się i potępia działalność Ostatniego Pokolenia i podobnych ruchów. Przypominamy, że w sprawie Ostatniego Pokolenia Konfederacja złożyła już zawiadomienie do ABW.

Zapraszamy na naszą stronę internetową: **www.gazetaolsztynska.pl**, gdzie w zakładce „Opinie i publicystyka" znajdziecie Państwo szereg komentarzy osób ze świata polityki.

PROMOCJA

50240TBP-F-K

eprasa.pl 85e386decf

DOM, JAKICH MAŁO

ANNA I DARIUSZ OSOWSCY PROWADZĄ OD LAT, SPORADYCZNIE DZIŚ SPOTYKANY, TAK ZWANY DOM OTWARTY. TO RZADKOŚĆ W EPOCE, GDY LUDZIE SWE DOMY SKRZĘTNIE ZAMYKAJĄ, WIDUJĄ SIĘ INCYDENTALNIE, A JEŚLI JUŻ, TO GDZIEŚ NA MIEŚCIE. DO CZYJEGOŚ DOMU NIE WYPADA WPAŚĆ – OT TAK, PO PROSTU – BEZ WCZEŚNIEJSZEGO UMÓWIENIA SIĘ, A ZAANONSOWAĆ SIĘ NALEŻY TEŻ ZE SPORYM WYPRZEDZENIEM.

Fot. Materiał nadesłany

Anna i Dariusz Osowscy

Pod słynną papierówką

Oryginalny, także od strony architektoniczno-wnętrzarskiej, i zupełnie odmienny od współczesnych standardów towarzyskości jest dom państwa Osowskich. Powiedziałabym, że w zamyśle był przygotowywany tak, aby być także azylem gościnności dla innych. Jest tu duży salon otwarty na kuchnię, z długim stołem i rzędem krzeseł, wygodne fotele, stoliki, dodatkowe sypialnie dla gości, a nawet mały domek, posadowiony oddzielnie na posesji, z miejscami do spania, łazienką i kuchenką. Są też przestronne werandy, jest zadbany ogród ze słynną papierówką z powieści pani domu, a nawet w okresie wiosenno-letnim duży, przestronny namiot, w którym można przebywać w czasie deszczu czy wieczorami. Jednym słowem jest tu wszystko, aby zapraszać i przyjmować gości, którzy z chęcią przyjeżdżają na to swoiste odludzie, aby pobyć w atmosferze życzliwości, długich rozmów, celebrowania życia przy suto zastawionym stole.

Bo ten dom faktycznie żyje. Nie istnieje tylko w luźnym zamyśle ich właścicieli, ale rzeczywiście pulsuje energią, która przyciąga sporo osób, mimo że gminna droga dojazdowa przypomina raczej XIX-wieczne wertepy. Co ma też swój urok, pod warunkiem, że ma się auto z wysokim zawieszeniem.

Przedświąteczna tradycja

W tym uroczym domu od wielu lat, zawsze w sobotę poprzedzającą Niedzielę Palmową, gospodarze organizują tak zwane pisanie jajek. „Pisanie", a nie „malowanie", na co zwraca uwagę Ania, ponieważ u nich w domu jajka pisze się woskiem, a nie krasi, czyli maluje farbami. Na to wydarzenie, które trwa od godzin przedpołudniowych do późnego wieczora, przyjeżdżają przyjaciele, znajomi, współpracownicy, a także koledzy synów Ani i Darka, a nawet znajomi znajomych. W sumie przewija się przez dom kilkadziesiąt osób o różnych porach sobotniego dnia. Formuła od lat jest taka sama. Każdy przywozi ze sobą coś do jedzenia i wypicia oraz jajka do pisania, aczkolwiek gospodyni ma także przygotowane ogromne ilości jedzenia (tradycyjnie są zawsze krokiety i barszcz) oraz zamówione wcześniej jajka, gdyby komuś zabrakło. Oczywiście dobrze jest też ze sobą zabrać dobry humor i pogodę ducha. Dopiero w tym roku czas pozwolił mi na to, aby po raz pierwszy przyjechać na to coroczne wydarzenie. Choć, oprócz braku czasu, powstrzymywał mnie też mój sceptycyzm, wynikający z niechęci do sporych zbiorowisk obcych mi ludzi, i fakt, że nie bardzo lubię manualne prace. Tymczasem moje obawy były bezpodstawne. Poznanie nowych osób, rozmowy w trakcie pisania i samo dekorowanie jajek nie tylko pozwoliły mi doświadczyć spotkania z innymi interesującymi ludźmi i nabyć nową umiejętność, która mnie zachwyciła, ale też wprowadziły mnie w dobry nastrój i przedświąteczny klimat.

Dom pełen ludzi

Akurat w trakcie wieczornych godzin, gdy dotarłyśmy z córką Marią na spotkanie, przy stole do pisania było sporo osób z różnych środowisk. Był naukowiec z UWM-u, dziennikarze z Radia Olsztyn, lekarze różnych specjalizacji, architektka, weterynarz, oficer Wojska Polskiego w osobie gospodarza domu. Ten rozrzut wielu profesji sprawił, że tematów do dyskusji, luźnych rozmów, wymiany zdań było bez liku. Można było tym samym nawiązać nowe znajomości, które osobiście będą mi pomocne w organizowaniu wykładów dla uniwersytetu trzeciego wieku, który prowadzę w Dobrym Mieście. Poznałam tam między innymi, siedzącą obok, redaktor Ewę Zdrojkowską, dziennikarkę Radia Olsztyn, autorkę świetnej, ostatnio wydanej książki „Pielgrzymka przez Warmię z Marią Zientarą-Malewską", która przyjęła zaproszenie na spotkanie autorskie ze studentami UTW. Te nowe znajomości, poznani ludzie, dialogi z nimi to piękny efekt tego sobotniego wydarzenia.

Piszemy jajka

Warto wspomnieć też o samej czynności pisania jajek. Otóż Ania miała już przygotowane, ugotowane jajka, jedne w naturalnym kolorze, inne zabarwione na delikatny kolor, po których pisało się rozpuszczonym gorącym woskiem pozyskanym z węzy pszczelej, czyli arkusza wosku, który małymi kawałkami rozgrzewa się na małym kominku – podgrzewaczu. Wosk nabiera się końcówką główki szpilki i nakłada się na jajko. Ta prosta technika, ale bardzo efektowna, pozwoliła mi napisać kilka jajek. Może dość niewprawnie, ale to bez znaczenia, ponieważ sama czynność była niezwykle twórcza i wciągająca.

W czasie wieczornej tury była też grupa młodych lekarzy, kolegów Szymona-Jana, syna gospodarzy, również początkującego medyka, oraz jego brata Michała, którzy byli także wspaniałymi rozmówca-

eprasa.pl 85e386decf

mi, wnosząc do spotkania świeżość, młodość, entuzjazm i nowe spojrzenie na wiele kwestii, często odmienne od tego konserwatywnego starszych gości. Ta konfrontacja młodości z doświadczeniem jakże jest potrzebna, aby lepiej zrozumieć współczesny świat i młodszą generację społeczeństwa.

Aksjologia domu

Dziś już mało kto kultywuje takie tradycje, mało kto prowadzi otwarty, ciepły, przyjazny dom, w którym można odnaleźć tak wiele serca i bezinteresownej życzliwości. Mało kto chce poświęcić swój czas, pieniądze, włożyć wysiłek w zrobienie komuś po prostu lepszego dnia, przyniesienie odrobiny radości, wytchnienia i pokazanie, że nadal można budować przyjazne związki ludzkie, sąsiedzkie, przyjacielskie, niezależnie od trudnych czasów. Moja córka, młodziutka jeszcze studentka, stwierdziła, że w przyszłości również chciałaby podobne tradycje kultywować w swoim domu. W domu otwartym na innych, który byłby przede wszystkim przestrzenią duchową, a nie tylko jednym z dóbr materialnych człowieka, który byłby swoistym miejscem na ziemi, przychylnym życiu i rozwojowi człowieka, którym można dzielić się też z innymi.

Tak, to dobry pomysł! Maria ma rację, dom otwarty bowiem to nie tylko budynek, ale fenomen aksjologiczny, ukonstytuowany przez różne wartości, który sprzyja ich demonstrowaniu, który jest syntezą wartości osób w nim zamieszkujących. Lubię myśleć o aksjologicznej jakości domu, w której zawiera się gościnność, jak u Ani i Darka Osowskich, która to cecha ujawnia prawdę, że dom jest także wartością dla innych jako archetyp życia wspólnotowego. Dobre, otwarte, gościnne domy nasycone pozytywnymi wartościami to skarb dla społeczności przyjaciół, znajomych, a nawet lokalnej społeczności i ogromne jej ubogacenie. Oby więcej takich domów w naszej przestrzeni jak dom małżeństwa Osowskich, które przywraca sens kreacji więzi i relacji międzyludzkich, bez których świat byłby tylko smutnym zbiorowiskiem zamkniętych monad.

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

Autorka tekstu z córką Marią

REKLAMA

POLMLEK LACPOL FORTUNA Jibal

2625lwzb-a-M

eprasa.pl 85e386decf

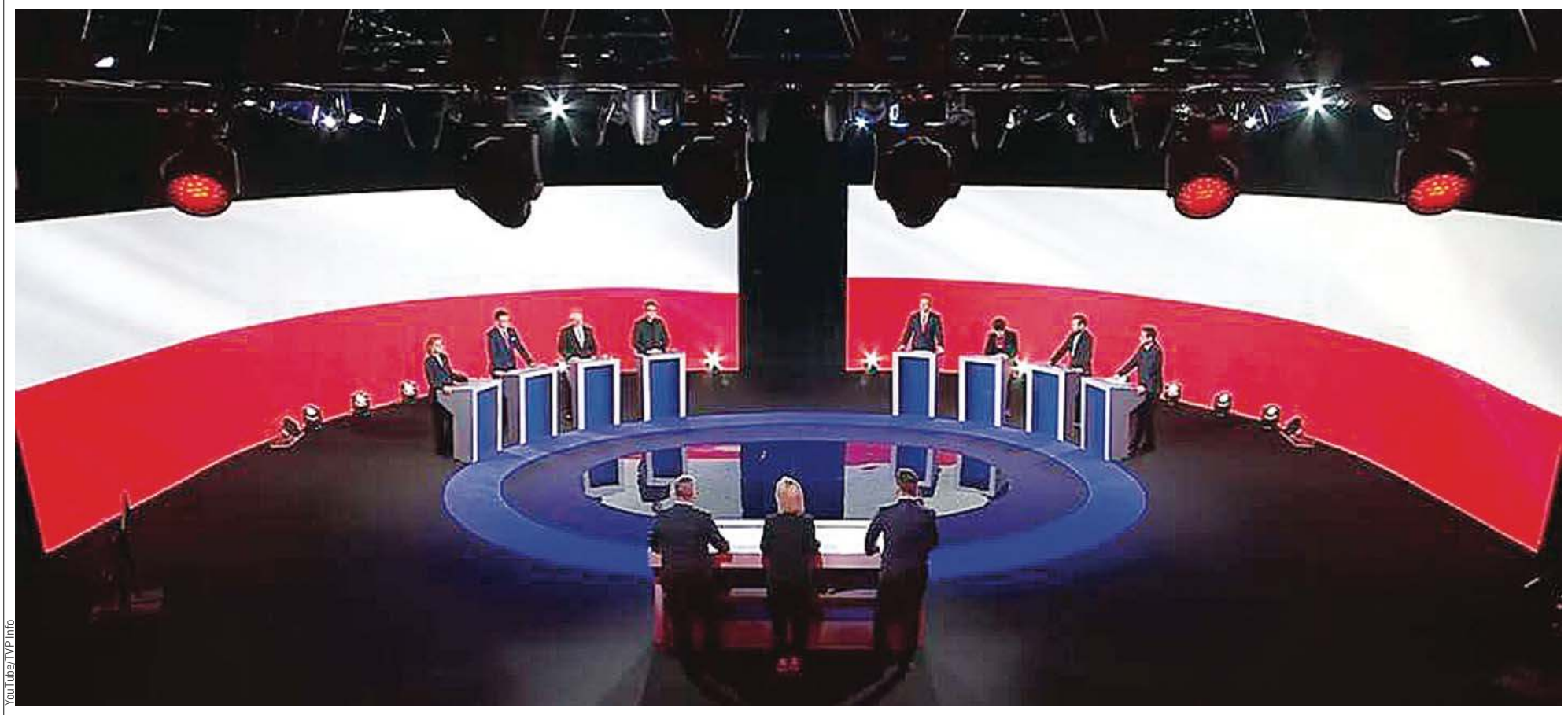

YouTube/TVP Info

KTO WYGRAŁ, A KTO PRZEGRAŁ W DEBATACH?

1. Debaty pokazały po pierwsze, że TVP niestety chce manipulować społeczeństwem jak TVP Kurskiego. Chciała zrobić ustawkę z kandydatem Trzaskowskim, ale nie wyszło, bo reszta kandydatów przybyła na niezaproszony event i wygrała zbiorowo tamto starcie.

2. „Nieobecni nie mają racji" – potwierdziło się to w przypadku nieobecności Mentzena w Końskich i Trzaskowskiego w Republice – przegrali tę szansę sromotnie. Po debacie w Republice wielu kandydatów nazwała Trzaskowskiego tchórzem i to może zanegować szukanie przez niego głosów wśród niezdecydowanego elektoratu, co jest niezbędne do wygranej w drugiej turze.

3. O dziwo, w debacie w Republice wszyscy kandydaci wypadli dobrze lub bardzo dobrze, ale są jednak niuanse i oczywiście diabeł tkwi w szczegółach.

Jakubiak wygłosił płomienną przemowę na koniec i widać było, że przemawiał od serca. Na pewno jego przesłanie w debacie było racjonalne i skierowane do wyborców, którzy widzą w Zielonym Ładzie i regulacjach UE przyczynę wysokich cen prądu i pogarszanie się sytuacji gospodarczej w Europie.

Bardzo podobnie widział to Mentzen, aczkolwiek ciągle powtarzał, że tylko on może pokonać Trzaskowskiego w drugiej turze. Obaj uważają rząd Tuska za skrajnie zły.

Senyszyn przedstawiała UE w sposób, który chyba nigdzie nie występuje od kilku lat w mediach. Jej zdaniem UE to cudowny twór, którego ludzie nie rozumieją, nie dostrzegają jej walorów itd. Przypominało to przemowy dawnych PZPR-owców na cześć Związku Radzieckiego.

Oczywiście na kompletnie przeciwstawnym biegunie była wypowiedź o UE Brauna. Nazwał UE eurokołchozem i w zasadzie chyba nie wypowiedział o niej żadnej pozytywnej myśli.

Nawrocki był stabilny, chociaż wypowiadał się jak polityk, który kreuje się na męża stanu. Bardziej chciał łagodzić swoje wypowiedzi, niż atakować jakieś grupy. Widać, że pokazywał wyraźnie, że stanowisko prezydenta musi uwzględniać rozumienie szerokich grup społecznych i różny elektorat. Oczywiście, że potępiał rząd Tuska, ale nie tak stanowczo jak niektórzy poprzednicy. Podkreślał też ciągle nieobecność w debacie Trzaskowskiego, co nazywał tchórzostwem i lekceważeniem elektoratu.

Kandydat lewicowy Zandberg to wizja państwa, jaką prawie mamy w chrześcijaństwie, a dla niektórych w socjalizmie. Wszyscy mają mieć mieszkania i pracę. Krytycznie odniósł się do rządów i Tuska, i PiS-u. To utopijna, aczkolwiek humanistyczna wizja cywilizacji. Tylko że wokół mamy ostrą wojnę kinetyczną, wojny handlowe, pandemię, inflację. I niestety cywilizacja, jaką tworzymy, gra w inne gry niż wizja Zandberga. Jak by nie jego postulaty aborcyjne, to mógłby zostać równolegle pastorem lub kaznodzieją.

Hołownia to czysta retoryka. Sprawna, telewizyjna, tylko jedno zaprzeczenie goni drugie. A już kuriozalne było to, jak krytykował on działanie rządu, który jego ugrupowanie tworzy. Wypowiadał się, jak to on krytykuje sposób funkcjonowania TVP, jak był przeciwny sposobie jej przejęcia. I jak to będąc w rządzie, niby walczy na równi z opozycją o postulaty, które ona zgłasza. W jego wypowiedziach był taki groch z kapustą, że trudno nawet to opisywać. Intelektualnie było to tak sprzeczne, że myślący wyborca nie mógł się połapać, czy Hołownia w końcu jest za obecnym rządem i jego polityką, czy przeciw. Pobrzmiewało tu sławne Wałęsowskie „Jestem za, a nawet przeciw". PSL go popiera, bo jest w koalicji, ale kandydat ten nic nie wypowiada się w obronie interesów rolników. Czas chyba na rozwód, bo elektorat rolniczy może się odsunąć od PSL-u.

Był też kandydat samorządowców. Nie przedstawił on jakiegoś programu prezydenckiego. Wiadomo, że startując, promuje swoje ugrupowanie. Na razie nie wiadomo, czy ono jest lewicowe, prawicowe czy centrowe i o co mu chodzi. Ale dobrze, że powstało.

Nieobecna Biejat jednak chyba popełniła błąd. Bo jej bezpośredni konkurent na lewicy Zandberg wykorzystał debatę, żeby pozyskiwać elektorat lewicy.

O Trzaskowskim już mówiliśmy – unikanie trudnych sytuacji to nie sposób na prezydenturę.

Nieobecność skrajnie rosyjskiego Maciaka to chwała Republice, że go nie zaprosiła.

Republika zapowiedziała dalsze debaty. Widać, że pozycjonuje się inaczej niż TVP, która jednak nie sprawdza się i nie ma pomysłu na siebie. Dlaczego debat nie robią stacje typu Polsat czy TVN? Nie wiadomo. Ta debata pokazuje, że mamy kraj z wielką różnorodnością postaw i sposobów myślenia. Różnorodność kandydatów była olbrzymia. Społeczeństwo chce ich widzieć, co i jak mówią, a nie tylko czytać w internecie.

Od rana niektóre mainstreamowe media wylewają hejt na tę debatę, cytując jakichś skrajnych komentatorów, że to była debata w szczujni, tak jakby oni sami reprezentowali swoją postawą coś innego, lepszego. Nazywanie w ten sposób w demokratycznym kraju to obrażanie istoty demokracji. Ci ludzie w ogóle nie rozumieją, że demokracja to właśnie publiczna debata, wymiana poglądów i wizji po to, żeby wyborca wiedział możliwie dużo o kandydatach i wybrał tego swojego. Wyzywanie jakiegoś programu tylko dlatego, że chce pokazać kandydatów, to aberracja intelektualna, w ogóle niegodna dziennikarzy. To przede wszystkim mowa nienawiści. My jesteśmy za demokracją uczciwą i pełną, a więc dobrze byłoby, żeby było więcej debat w różnych stacjach telewizyjnych. To Polacy dobrze poinformowani mają decydować, kto będzie prezydentem, a nie pseudokomentatorzy czy pseudodziennikarze.

RED.

eprasa.pl 85e386decf

BYCIE TRZEŹWYM TO OBIETNICA WARTOŚCIOWEGO ŻYCIA

MAREK PIŁ PRAWIE 20 LAT, OD PONAD 20 LAT NIE WZIĄŁ ALKOHOLU DO UST. BY ZERWAĆ Z NAŁOGIEM, MUSIAŁO DOJŚĆ DO TRAGEDII. BY ZACZĄĆ NORMALNIE ŻYĆ, POTRZEBOWAŁ WIELU LAT, CIERPLIWOŚCI, ODWAGI I WIARY. — GDY PRZYCHODZĄ TRUDNE DNI, TO NIGDY NIE WOLNO SIĘGNĄĆ PO ALKOHOL — MÓWI.

Kiedy człowiek sięga pamięcią w swoją przeszłość, nie zawsze jest dumny z tego, co robił i jaki był — mówi Marek. — Ja dziś jestem dumny z siebie, z tego, że się nie poddałem, że zawalczyłem o swoje życie i że od ponad 20 lat nie wzięłam alkoholu do ust.

Zaczęło się od piwa

Marek sięgnął po alkohol jeszcze w szkole podstawowej. Miał 14 lat. Nie pił sam; większość kolegów piła, więc nie widział w tym niczego złego. Zaczęło się od piwa, potem było wino, a jak starczało pieniędzy, to coś mocniejszego. Świat nabierał po pijaku innych barw, a problemy wydawały się mniejsze.

— Miałem 7 lat, kiedy zmarł mój tata. To była dla mnie tragedia. Zabrakło kochanego człowieka, osoby, która była dla mnie wzorem — opowiada. — Długo nie mogłem zrozumieć, dlaczego ojca już nigdy nie zobaczę. Wewnątrz mnie bardzo długo tkwił smutek. Miałem żal, że większość moich kolegów ma ojców, z którymi mogą pograć w piłkę, pójść na ryby czy po prostu razem naprawić rower. Kiedy piłem, nie myślałem już o tym. Kochałem od dziecka piłkę nożną i tylko gra na boisku pozwalała mi o wszystkim zapomnieć. A po każdym meczu, wygranym czy przegranym, trzeba było się napić.

Z każdym rokiem Marek pił coraz więcej. Nawet kolejna ogromna tragedia nie spowodowała, że alkohol przestał gościć w jego życiu. Miał 19 lat, kiedy jego mama zachorowała i zmarła na nowotwór. To był kolejny cios. I choć Marek nie chciał się do tego przyznać, ta strata bardzo go zabolała. Matka to przecież najważniejsza osoba w życiu człowieka. Bywało różnie, ale sercem każdego domu jest właśnie matka. Marek wraz z siostrami został sam w domu. Każdy kąt przypominał mu o bliskich, którzy tak szybko odeszli...

— Było trudno. Nie było już w moim życiu tych najważniejszych osób — wspomina. — Niejednokrotnie człowiek w samotności płakał z bezsilności i żalu. A gdy samotność doskwierała, zawsze znalazł się ktoś chętny do wypicia. Alkohol zawładnął moim życiem. Nic już nie było ważne, tylko on. Przez wiele lat alkohol był moją ucieczką od rzeczywistości. Uciekałem od uczuć, smutku i żalu. Pijąc, pozbywałem się uczuć, chowałem je gdzieś tam w środku siebie i nie chciałem, żeby dawały o sobie znać, bo tak mi było łatwiej i prościej żyć. Za każdym razem, jak byłem zły, towarzyszył mi alkohol i tak też łagodziłem tę złość... Gdy przeżywałem cierpienie, zawsze sięgałem po alkohol w większych ilościach, żeby poczuć ulgę. Po sposobie życiu czasami potrafiłem się wyryczeć, a czasami nie. Przeżywałem wtedy mocno i pogrążałem się w smutku i rozpaczy, nie potrafiąc sobie poradzić.

Fot. pixabay.com

Marek dla swojej rodziny chce być przykładem, że z każdego nałogu, trudnej sytuacji można wyjść (zdjęcie ilustracyjne)

Wypadek zmienił jego życie

Przez prawie 20 lat lat Marek pił. Raz więcej, raz mniej. Nigdy jednak nie myślał o sobie jako o alkoholiku. Dopiero podczas imprezy nad jeziorem stało się coś, co zmieniło jego dotychczasowe życie. Pod wpływem alkoholu wszedł do wody i wypadki potoczyły się tak szybko, że nic nie pamięta.

— Ocknąłem się na brzegu jeziora. Nie wiem, kto mnie wyciągnął. Karetka zabrała mnie do szpitala, w którym spędziłem ponad miesiąc. Źle się czułem. To wtedy pojawiła się myśl, że nie będę już pił — mówi. — Zacząłem chodzić na długie spacery, poszedłem do pracy i nie starałem się zwracać uwagi na otoczenie. Siłę znalazłem przede wszystkim w wierze. Chodziłem do kościoła, wsłuchiwałem się w kazania i szukałem wskazówek, jak żyć bez nałogu. Przechodziłem przez to wszystko po to, aby móc w pełni zrozumieć ogrom zniszczeń, jakie poczynił alkohol w moim życiu. Wtedy naprawdę wiele sobie uświadomiłem i dużo chciałem zmienić, ale do zmiany musiałem być w pełni trzeźwy i kontrolować swój nałóg. Przede wszystkim starałem się pamiętać, dlaczego przestałem pić, i przypomnieć sobie, jak moje życie wyglądało, kiedy piłem. Zacząłem używać też techniki wyciszania się, żeby mi było łatwiej. Starałem się znaleźć sobie zajęcie, jak np. iść na spacer i posłuchać muzyki lub natury, zadzwonić do przyjaciela, rodziny. Obrać sobie ważny cel w życiu i za wszelką cenę dążyć do jego realizacji, pamiętając przy tym, że jak sięgnę po butelkę, to nie uda mi się go osiągnąć. Wypełnić swoje życie tak, żebym nie miał zbyt dużo okazji do myślenia o alkoholu. Robić rzeczy, które sprawiają mi radość i z którymi dobrze się czuję, jak np. spotkania z przyjaciółmi czy podziwianie naturę. Nie było mi łatwo, ale wytrwałem.

Skuteczna terapia

W ubiegłym roku Marek obchodził 20-lecie trzeźwości. Jubileusz ten uczcił w sanktuarium maryjnym w Licheniu Starym, gdzie odbywają się Ogólnopolskie Spotkania Środowisk Trzeźwościowych. Każdego roku w takim „mityngu pod gwiazdami” uczestniczą osoby uzależnione od alkoholu, papierosów, hazardu i wielu innych używek, a także ich rodziny i przyjaciele.

— Osoba uzależniona zwykle zaprzecza problemowi, a przyczyn cierpienia poszukuje w świecie zewnętrznym. Najważniejsze to przyznać się przed samym sobą, że jest się alkoholikiem — tłumaczy. — Nie sposób mówić prawdy innym, gdy nie mówi się jej samemu sobie. Nałóg dla wielu jest pociągający dlatego, że przykrywa bolesne emocje i wewnętrzną pustkę, zwalnia od konfrontacji z życiem. Zrozumienie tego jest podstawą skutecznej terapii.

Marek jest dobrym mężem i dumnym ojcem 7-letniego Antosia. Dla swojej rodziny chce być przykładem, że z każdego nałogu, trudnej sytuacji można wyjść na prostą.

— Moja rodzina to największa motywacja do życia w trzeźwości — mówi. — Szczęśliwe życie w otoczeniu bliskich mi osób, dni wypełnione radością mimo tego, że świat wcale się nie zmienił i nadal pełno w nim niepewności, problemów i trudnych sytuacji. Bycie trzeźwym i trzeźwiejącym alkoholikiem to obietnica wartościowego życia.

Bóg czuwa

Marek jest zawsze chętny do rozmowy i pomocy. Wieczorami siada z gitarą i gra. Cieszy się z każdego dnia, który jest mu dany.

— Doświadczyłem w życiu wiele, cały czas muszę nad sobą panować i czuwać — mówi Marek. — W ciszy zawsze prosiłem Boga, by czuwał nade mną. Nie chciałbym nigdy już wrócić do tego, co było. Minęło wiele lat, kiedy ostatni raz miałem w ustach alkohol. Spotykam się ze znajomymi, chodzę na wesela, imprezy. I zawsze znajdzie się ktoś, kto mnie namawia do wypicia kielicha. Jednak umiejętnie się wykręcam. Teraz na trzeźwo świat wydaje się taki piękny. Każdy dzień cieszy. Bo jak człowiek pije, nie widzi tego, co go otacza. Nie dostrzega małych cudów dnia codziennego. Moja terapia trwa cały czas. Nadal spotykam się w grupie wsparcia dla osób uzależnionych, dołączyłem do Wspólnoty Anonimowych Alkoholików. Co tydzień jestem co najmniej raz na takim mityngu, których jest bardzo dużo. Wspólnota AA dała mi niezwykle dużo. Mogę w niej podzielić się swoim doświadczeniem, ale i sam korzystam z doświadczeń innych alkoholików na trzeźwej drodze. Mam tu wielu przyjaciół i właśnie we Wspólnocie odnalazłem nieprzebrane możliwości rozwoju osobistego. Ta forma pomocy jest całkowicie bezpłatna i bezinteresowna. Tym, którzy chcą porzucić nałóg, mogę powiedzieć: najważniejsze to uznać, że jest się alkoholikiem, chcieć z całego serca zmienić swoje życie i słuchać rad tych, którym już się udało. Takich osób jak ja jest dużo, szczególnie w AA. Warto zatem pójść już dziś na pierwszy mityng i zmienić swoje życie.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 85e386decf

KRAJOWA WYSTAWA PSÓW MYŚLIWSKICH

ZWIĄZEK KYNOLOGICZNY W POLSCE
ODDZIAŁ W OLSZTYNIE

1.05.2025 R.
10:00-15:00
PAŁAC MORTĘGI

ATRAKCJE DODATKOWE:

- CATERING GRILLOWY Z REGIONALNYMI AKCENTAMI
- SPACERY Z ALPAKĄ
- PRZEJAŻDŻKI NA KUCYKU
- WYPOŻYCZALNIA GOKARTÓW
- MINI ZOO

STOISKA PROMOCYJNE:

- PSZCZELARSKIE
- Z REGIONALNYM RĘKODZIEŁEM
- OKOLICZNYCH KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH

WSTĘP WOLNY

PAŁAC MORTĘGI
HOTEL & SPA

szynakameble zawsze blisko ludzi

FUNDACJA MORTĘSKA
Z pokolenia na pokolenie

WSPÓŁORGANIZATORZY:
ZWIĄZEK KYNOOLOGICZNY W POLSCE | SZYNAKA-MEBLE SP. Z O.O.

26325otbr-e-M

eprasa.pl 85e386decf

THOMAS ANDERS w Jedwabnie! Już w maju!

Na nowy sezon turystyczny 2025 dobrze znana nam Gmina Jedwabno na Mazurach przygotowała bogatą ofertę. Najważniejszym wydarzeniem będzie muzyczny Festiwal Jedwabno Mazury 2025 w dniu 16 maja 2025 na Stadionie Gminnym w Jedwabnie, którego największą gwiazdą będzie Thomas Anders z legendarnego duetu Modern Talking.

Fot. Paweł Adamski/Zbiory UG Jedwabno

Narty i Warchały. Turystyczne centrum Gminy Jedwabno.

Tej światowej sławy artysta wystąpi w Jedwabnie na żywo z całym zespołem muzyków z prawie 2-godzinnym koncertem w ramach specjalnej trasy koncertowej z okazji 40-lecia powstania zespołu Modern Talking. Obok Thomasa Andersa na Festiwalu wystąpią jeszcze Kamil Bednarek z zespołem, Paweł Stasiak z zespołem Papa D czyli muzycy dawnego zespołu Papa Dance oraz Bartosz Abramski i zespół Black Minds. Wstęp na imprezę jest płatny a bilety można już nabyć w ogólnopolskim serwisie internetowym Biletyna. Jaki cel chce osiągnąć Gmina Jedwabno organizując to wydarzenie? *Celów mamy tutaj kilka. Chcemy się w ten sposób promować się by do naszej gminy ściągnąć jak najwięcej turystów i fanów muzyki, może ktoś z nich będzie przyjeżdżał do nas potem częściej lub też zostanie naszym mieszkańcem. Chcemy też stymulować naszą lokalną gospodarkę i wygenerować większy ruch turystyczny. Na gości czeka sporo pokoi do wynajęcia w całej gminie, w tym czterogwiazdkowy hotel w Warchałach. Wreszcie chcemy w ten sposób ożywić nasz stadion w Jedwabnie, na którym kręcono nominowany do Oscara film „IO" Jerzego Skolimowskiego* – odpowiada wójt Jedwabna Sławomir Ambroziak. Jak do niewielkiego Jedwabna udało się ściągnąć światową gwiazdę muzyki w osobie Thomasa Andersa z zespołu Modern Talking? *Taka szansa pojawiła się po sukcesie organizowanych przez nas Dożynek Powiatowych w 2024 roku. Tamta impreza pokazała, że jesteśmy w stanie zorganizować wielkie wydarzenie muzyczne a menedżerowie gwiazd uwierzyli w nasze możliwości. Dzięki temu właśnie do małego Jedwabna przyjedzie Thomas Anders z duetu Modern Talking* – zdradza Ambroziak. W kalendarzu Gminy Jedwabno na 2025 rok tradycyjnie znalazły się też dotychczas organizowane imprezy czyli Gala Kormorany, Dni Jedwabna, Dożynki Gminne czy Gala Boksu Polska-Czechy.

Atrakcyjna turystycznie Gmina Jedwabno, posiadająca 38 jezior i 70 % powierzchni leśnej, od kilku lat cierpi na postępujący proces wyludniania się. Władze gminy chcą zapobiec temu zjawisku, zahamować je i pozyskać nowych mieszkańców, głównie spośród letników przebywających na terenie gminy. Przede wszystkim jest to włączanie tych okresowych mieszkańców gminy w procesy decyzyjne poszczególnych sołectw i w wydatkowanie ich funduszy sołeckich, co ma pozwolić na ich integrację i aktywne uczestnictwo w życiu poszczególnych wsi. Rezultaty tych działań gminy są już widoczne, choć do osiągnięcia pełnego sukcesu w tym zakresie jest jeszcze daleko. *Wśród tych nowych mieszkańców mamy już kilku sołtysów a w nowej radzie gminy spośród nich jest kilku radnych, co oznacza, że faktycznie letnicy integrują się z nami i stają się naszymi mieszkańcami* – mówi wójt Sławomir Ambroziak. Wójt Ambroziak zachęca do osiedlania się w jego gminie w miejscowościach mniej znanych turystycznie niż Warchały, Narty, Rekownica czy Dłużek. Co ciekawe, mają one swoje niezaprzeczalne atuty. *Po pierwsze nieruchomości są tam znacznie tańsze, po drugie jest tam spokojniej a nad jeziora zawsze można dojechać bo są blisko i mamy ich dużo do wyboru* – wyjaśnia Ambroziak. Wójt podkreśla, że w tych pozostałych miejscowościach jest sporo niezamieszkałych domów i posesji, które można względnie tanio kupić i zagospodarować bez problemów z uzyskaniem stosownych zgód budowlanych z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie, co jest ich kolejnym atutem. *Z żalem patrzę, jak kolejne domy stają się puste a życie w tej czy innej wsi powoli zamiera* – mówi Ambroziak i dodaje: *Bardzo często są to aktywne i życzliwe małe społeczności, otwarte na nowych ludzi, co czyni te miejscowości wręcz atrakcyjniejszymi do zamieszkania. Ludzie się tam doskonale znają i zawsze można liczyć na sąsiedzką pomoc. Do tego w każdej naszej wsi dochodzi prawo do współdecydowania o celu wydatkowania corocznego funduszu sołeckiego.* Według wójta Ambroziaka budowanie aktywnych i zintegrowanych małych lokalnych społeczności wiejskich to klucz do sukcesu każdej gminy wiejskiej. Dlatego zachęca do wypoczynku i osiedlania się w Gminie Jedwabno. *Mam nadzieję, że lato 2025 roku będzie udane dla wypoczywających u nas turystów. Zapraszamy do Gminy Jedwabno!* – podsumowuje wójt Ambroziak.

Fot. Rafał Ruszel/Solaris Music

Wójt Gminy Jedwabno Sławomir Ambroziak z gwiazdą Festiwal Jedwabno Mazury 2025 Thomasem Andersem z legendarnego duetu Modern Talking.

24625otbr-a-M

eprasa.pl 85e386decf

WIĘCEJ BEZPIECZNYCH ZABAWEK

W CZWARTEK (10 KWIETNIA) NEGOCJATORZY PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY UNII EUROPEJSKIEJ OSIĄGNĘLI TYMCZASOWE POROZUMIENIE W SPRAWIE NOWYCH PRZEPISÓW UE DOTYCZĄCYCH BEZPIECZEŃSTWA ZABAWEK. CEL: OCZYWIŚCIE ZWIĘKSZYĆ OCHRONĘ ZDROWIA I ROZWOJU DZIECI. ZABAWKI NIE POWINNY ZAWIERAĆ ŻADNYCH SUBSTANCJI RAKOTWÓRCZYCH, SUBSTANCJI ZABURZAJĄCYCH GOSPODARKĘ HORMONALNĄ ANI PFAS.

Uzgodniony projekt przepisów jest odpowiedzią na szereg pojawiających się wyzwań, takich jak zagrożenia związane z zabawkami cyfrowymi i wzrost zakupów online. Wiele zabawek jest też importowanych z krajów spoza UE. Dodatkowo cyfrowe paszporty produktów pomogą przyspieszyć kontrole celne i poprawią dostęp konsumentów do informacji o bezpieczeństwie.

Porozumienie wzmacnia rolę podmiotów gospodarczych w poprawie bezpieczeństwa zabawek i określa wymogi w zakresie ostrzeżeń dotyczących bezpieczeństwa i cyfrowego paszportu produktu (DPP). Rozszerza listę substancji zakazanych w zabawkach.

— Chociaż w UE mamy już najbezpieczniejsze zabawki na świecie, 1 na 5 produktów sklasyfikowanych jako niebezpieczne i wycofanych z rynku przez UE był zabawką. Dlatego bardzo ważne było zrewidowanie dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa zabawek z 2009 r. Zmniejszamy ryzyko stwarzane przez niebezpieczne substancje chemiczne w zabawkach i zapewniamy lepsze oznakowanie, w tym w handlu internetowym. Sformułowaliśmy również rozporządzenie tak, aby w przyszłości Komisja mogła szybciej reagować na nowe ustalenia naukowe dotyczące substancji chemicznych. Nowe rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa zabawek wysyła silny sygnał: zrobimy wszystko dla ochrony naszych dzieci, uczciwej konkurencji i dla Europy jako biznesowej lokalizacji — uważa Marion Walsmann, poseł sprawozdawca.

Zakaz szkodliwych substancji chemicznych

Oprócz obowiązującego zakazu substancji rakotwórczych, mutagennych lub toksycznych dla rozrodczości (CRM) uzgodniony tekst zakazuje również substancji chemicznych, które stanowią szczególne ryzyko dla dzieci, takich jak substancje zaburzające gospodarkę hormonalną, substancje szkodliwe dla układu oddechowego oraz substancje chemiczne toksyczne dla skóry i innych narządów. Na żądanie PE nowe przepisy zakażą zamierzonego stosowania substancji per- i polifluoroalkilowych (PFAS) oraz najniebezpieczniejszych rodzajów bisfenoli. Substancje zapachowe wywołujące alergie zostaną zakazane w zabawkach dla dzieci poniżej 36 miesiąca życia oraz w zabawkach przeznaczonych do wkładania do ust.

Ocena bezpieczeństwa

Przed wprowadzeniem zabawki na rynek producenci będą musieli przeprowadzić ocenę bezpieczeństwa w kontekście wszystkich potencjalnych zagrożeń: chemicznych, fizycznych, mechanicznych i elektrycznych. Będzie trzeba również przetestować palność, higienę i radioaktywność zabawek oraz uwzględnić szczególną podatność dzieci. Przykładowo producenci powinni w stosownych przypadkach zapewnić, że zabawki cyfrowe nie stanowią zagrożenia dla zdrowia psychicznego dzieci.

Zakupy

Uzgodnione przepisy wyjaśniają obowiązki podmiotów gospodarczych, takich jak producenci, importerzy i dystrybutorzy. Obejmuje to również firmy odpowiedzialne za przechowywanie, pakowanie i wysyłkę zabawek. Wprowadzono również zmiany w celu dostosowania uzgodnionego tekstu do innych przepisów, takich jak rozporządzenie w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów, ramy ekoprojektu i ustawa o usługach cyfrowych.

Tekst wyjaśnia wymagania dotyczące rynków internetowych, odzwierciedlając ich rosnącą rolę w sprzedaży i promocji zabawek. Na przykład rynki będą musiały zaprojektować swoje platformy tak, by sprzedawcy mogli wyświetlać znak CE, ostrzeżenia dotyczące bezpieczeństwa i link (kod QR) do cyfrowego paszportu produktu, który będzie widoczny przed sfinalizowaniem zakupu.

Cyfrowy paszport produktu

Wszystkie zabawki sprzedawane w UE będą musiały posiadać wyraźnie widoczny cyfrowy paszport produktu (DPP), potwierdzający zgodność z odpowiednimi przepisami bezpieczeństwa. DPP zwiększy identyfikowalność zabawek i sprawi, że nadzór nad rynkiem i kontrole celne będą prostsze i bardziej wydajne. Zapewni również konsumentom łatwy dostęp do informacji i ostrzeżeń dotyczących bezpieczeństwa, na przykład za pośrednictwem kodu QR.

Następne kroki

Parlament i Rada zawarły „wczesne porozumienie w drugim czytaniu". Teraz Rada formalnie przyjmie to porozumienie, a Parlament będzie musiał następnie zatwierdzić tekst na posiedzeniu plenarnym, w drugim czytaniu. Rozporządzenie wejdzie w życie 20 dni po jego opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym UE. Państwa członkowskie będą miały 54 miesiące na dostosowanie się do przepisów. **MMB**

Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE
Patronage of the Polish presidency of the Council of the EU
Patronage de la présidence polonaise du Conseil de l'UE

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

Freepik

eprasa.pl 85e386decf

MNIEJ MIKROPLASTIKU!

Rada UE i Parlament Europejski zgadzają się na nowe przepisy mające na celu ograniczenie zanieczyszczenia. W ubiegłym tygodniu tymczasowo uzgodniły rozporządzenie w sprawie zapobiegania przedostawaniu się plastikowego granulatu do środowiska. Nowe przepisy pomogą usprawnić postępowanie z plastikowym granulatem na wszystkich etapach łańcucha dostaw, zarówno na lądzie, jak i na morzu.

Szacuje się, że w 2019 r. w UE do środowiska przedostało się od 52 140 do 184 290 ton peletu. Straty peletu mogą wystąpić na różnych etapach łańcucha dostaw. Obecnie żadne przepisy UE nie obejmują konkretnie strat peletu z tworzyw sztucznych pomimo ich negatywnego wpływu na środowisko, klimat, gospodarkę, a potencjalnie także na zdrowie ludzi. Pelet z tworzyw sztucznych zajmuje trzecie miejsce wśród największych źródeł niezamierzonych emisji mikroplastiku po farbach i oponach.

— MIKROPLASTIK, W TYM PLASTIKOWY GRANULAT, JEST OBECNIE WSZĘDZIE: W NASZYCH OCEANACH, MORZACH, A NAWET W JEDZENIU, KTÓRE SPOŻYWAMY. KAŻDEGO ROKU DO ŚRODOWISKA TRAFIA RÓWNOWARTOŚĆ NAWET 7300 CIĘŻARÓWEK PLASTIKOWEGO GRANULATU. DZIŚ UE PODJĘŁA PRZEŁOMOWY KROK W KIERUNKU OGRANICZENIA ZANIECZYSZCZENIA GRANULATEM, PRZYJMUJĄC ŚRODKI MAJĄCE NA CELU ROZWIĄZANIE PROBLEMU STRAT I ZAPEWNIENIE PRAWIDŁOWEGO POSTĘPOWANIA, W TYM W TRANSPORCIE MORSKIM — MÓWI PAULINA HENNIG-KLOSKA, POLSKA MINISTER KLIMATU I ŚRODOWISKA.

Lepsze zapobieganie stratom granulatu

Zgodnie z nowymi przepisami zapobieganie stratom plastikowego granulatu będzie głównym celem operatorów oraz przewoźników z UE i spoza UE. Jasne ramy określają obowiązki w przypadku przypadkowych strat, skupiając się na operacjach oczyszczania. Środki uwzględnione w planie zarządzania ryzykiem obejmą m.in. pakowanie, załadunek i rozładunek, szkolenie personelu, a także niezbędny sprzęt. By zapewnić równe warunki działania przewoźnikom oraz zagwarantować rozliczalność i przejrzystość, przewoźnicy spoza UE będą musieli wyznaczyć upoważnionego przedstawiciela w UE.

Uproszczenia i zgodności

Zgodnie z celami uproszczenia dla mniejszych firm i odzwierciedlając podejście Rady UE, tymczasowe porozumienie zapewnia równowagę między wysokim poziomem ochrony środowiska a wymogami dla firm dostosowanymi do ich różnej wielkości. W tym sensie producenci, którzy przetwarzają rocznie ponad 1500 ton plastikowego granulatu, będą musieli uzyskać certyfikat wydany przez niezależną stronę trzecią. Małe firmy, które również przetwarzają ponad 1500 ton rocznie, skorzystają z mniej rygorystycznych rozwiązań, takich jak jednorazowa certyfikacja, która zostanie przeprowadzona w ciągu 5 lat od wejścia w życie przepisów. Wreszcie firmy przetwarzające mniej niż 1500 ton rocznie i mikroprzedsiębiorstwa będą musiały jedynie wydać własną deklarację zgodności.

Transport morski

Trwałość plastikowego granulatu w środowisku wodnym można mierzyć przez dziesięciolecia lub dłużej, ponieważ nie ulega on biodegradacji. Ponadto za pomocą transportu morskiego przewieziono około 38% wszystkich granulatów w UE w 2022 r.

W związku z tym współprawodawcy zgodzili się również na ustalenie obowiązków dotyczących transportu plastikowego granulatu drogą morską (w kontenerach towarowych), w tym zapewnienie dobrej jakości opakowań i dostarczenie informacji dotyczących transportu i ładunku zgodnie z wytycznymi Międzynarodowej Organizacji Morskiej.

Co dalej?

Tymczasowe porozumienie będzie musiało zostać teraz zatwierdzone przez Radę i Parlament. Następnie zostanie formalnie przyjęte przez obie instytucje po przeglądzie prawnym i językowym oraz opublikowane w Dzienniku Urzędowym UE. Rozporządzenie wejdzie w życie 2 lata po publikacji. Aby ułatwić przestrzeganie przepisów w sektorze morskim, współprawodawcy zgodzili się odroczyć stosowanie odpowiednich przepisów o rok.

MMB

Freepik

REKLAMA

1825otbp-a-M

eprasa.pl 85e386decf

17 KWIETNIA
NONSENSONIA

Olsztyn
Jesteśmy zespołem z Olsztyna, który obraca się w progresywno alternatywnych oparach rockowego grania, często przyprawionego melancholijnym marudzeniem zakorzenionym w iście artystycznym epicentrum irracjonalnej rzeczywistości. Istniejemy od 2023 roku, a nasze struktury wykształciły się w roku 2024, gdzie nasz skład zamknęła wspaniała artystka Aneta. Głównym pomysłodawcą i „ojcem" zespołu jest basista Tomasz, który to zwerbował do tej „armii" najznakomitszych w tej dziedzinie żołnierzy. Od tej pory wszyscy razem, dzielnie i z pełnym zaangażowaniem tworzymy to, co możecie zobaczyć i usłyszeć: Waszą niestrudzoną i przede wszystkim prawdziwą z krwi i kości czteroosobową Nonsensonię.
Godz. 19.00, Galeria Dobro, ul. Stare Miasto 24/25.

17 KWIETNIA
Dzień ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa

Olsztyn
Wielki Czwartek - Msza Krzyżma Świętego. Liturgii przewodniczyć będzie i homilię wygłosi arcybiskup Józef Górzyński, metropolita warmiński. Na Mszy Krzyżma odbędzie się błogosławieństwo olejów chorych i katechumenów oraz konsekracja oleju krzyżma.
Godz. 10.00, Konkatedra św. Jakuba, ul. Staszica.

17 KWIETNIA
WYSTAWA: Andrzej „Szczurek" Waszczuk „Ślady życia"

Olsztyn
Wystawa „Ślady życia", to opowieść o relacji i obserwacji, chwili i trwałości, to spotkanie realnego z wyobrażonym, to wreszcie wejście do świata twórcy, w którym kawałek po kawałku, odkrywamy niedostrzegalne elementy natury, a zarazem dostrzegamy pierwiastek wrażliwości, którym nasycone jest każde zdjęcie – to on pozwala w tym co zwyczajne, widzieć, to co niepojęte.
Godz. 18.00, Hala Urania, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 44.

18 KWIETNIA
LARP: Uroczyście przysięgam, że nic nikomu nie obiecywałem

Olsztyn
Jak często coś komuś obiecujecie? A samemu sobie? Zawsze dotrzymujecie danego komuś słowa? Nie musicie pisać w komentarzach, nie wysyłajcie listów... Wszyscy przecież doskonale wiemy, że niektóre przysięgi są po to, żeby je łamać, a obietnice składane sobie samemu mają najkrótszy termin ważności na świecie. Zazwyczaj. MOK Olsztyn razem z grupą Poszukiwacze Martina oraz Fundacją Wdrukowani w Warmię mają przyjemność zaprosić Was na niesamowitą przygodę z bardzo ważną obietnicą w tle i skarbem do odkrycia!
Godz. 12.00, Stare Miasto / Spichlerz MOK / Galeria Dobro.

23 KWIETNIA
Business Market. Olsztyn Innovation Day

Olsztyn
W godz. 9:45–13:00 na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego odbędzie się „Business Market. Olsztyn Innovation Day" – lokalna odsłona ogólnopolskiej konferencji Business Market, organizowanej przez Fundację Think!, działającej na rzecz rozwoju przedsiębiorczości i edukacji z obszaru finansów. Choć to już piąta edycja wydarzenia, które od lat wspiera młodych ludzi w rozwoju przedsiębiorczości i kompetencji zawodowych, to po raz pierwszy zawita ono do Olsztyna.

23 KWIETNIA
Naukowe środy na UWM

Olsztyn
Wykład dr. inż. Tomasza Krzywickiego (WMiI): Model zamiast Twojej twarzy – czym jest deep fake i dlaczego nam zagraża?
Godz. 12.00, Biblioteka Uniwersytecka UWM, ul. Oczapowskiego 12B.

23 KWIETNIA
Klub Filmowy Osób Niewidomych

Olsztyn
Darmowa projekcja filmu. W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem). Projekcja w ramach projektu „Krajowy zasób cyfrowych filmów z polską audiodeskrypcją dla osób niewidomych" realizowany przez Stowarzyszenie „De Facto".
Godz. 13.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

23 KWIETNIA
Hans Zimmer przy świecach

Olsztyn
Hans Zimmer to niemiecki kompozytor, który zdobył światową sławę dzięki swoim ścieżkom dźwiękowym do filmów. Znany jest z tego, że poprzez muzykę potrafi nadać opowiadanej historii intensywność i emocjonalną głębię. Do jego najbardziej znanych filmów należą Incepcja, Interstellar, Diuna i Gladiator, które podbiły serca widzów na całym świecie. Twórczość Zimmera została uhonorowana wieloma nagrodami, w tym dwoma Oscarami, trzema Złotymi Globami i czterema Grammy, co daje łącznie 37 wyróżnień.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

24 KWIETNIA
TWOOSTY MAYONEZ

Olsztyn
Twoosty Mayonez tworzą Bartosz Wolert (perkusja) i Kornel Karolak (syntezatory). Muzycy prezentują niestandardowe podejście do jazzu. Charakterystyczne dla zespołu są mocno osadzone riffy basowe oraz elementy improwizacji, które nadają ich utworom energetycznego i przestrzennego brzmienia. Muzyka duetu zawsze opowiada jakąś historię, która porusza emocje i pobudza wyobraźnię. Ich kompozycje są niezwykle kreatywne i pełne zaskakujących pomysłów. Nieustannie szukają nowych brzmień i z ich pomocą kreują niezwykłe dźwiękowe opowieści. Wyjątkowe wnętrze Kościoła ewangelicko-augsburskiego z pewnością doda specyficznego klimatu temu wydarzeniu.
Godz. 19.00,Kościół ewangelicko-augsburski, ul. Stare Miasto 1.

25 KWIETNIA
Przesłanie dla Ziemi – koncert na żywo Vandersona

Olsztyn
Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne zaprasza na wyjątkowy koncert zamykający kolejny sezon spotkań Muzyki pod Gwiazdami prowadzonych przez Leszka Błaszkiewicza. To już tradycja, że na ostatnim spotkaniu przygotowujemy coś specjalnego dla miłośników muzyki elektronicznej i nie tylko! Tym razem naszym gościem będzie „Vanderson" – Maciej Wierzchowski, ceniony twórca muzyki elektronicznej. Podczas koncertu „Przesłanie dla Ziemi" artysta zaprezentuje 8 autorskich kompozycji, które przeniosą nas w dźwiękową podróż pełną emocji i kosmicznych inspiracji.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, sala projekcyjna, al. M.J. Piłsudskiego 38.

25 KWIETNIA
Kino nieme z muzyka na żywo – „Nosferatu – Stymfonia Strachu" F.W. Murnaua – muzyka Oskar Stabno (taper)

Olsztyn
„Nosferatu" jest pierwszym znaczącym horrorem w historii kina i zarazem archetypem niezliczonych późniejszych opowieści o wampirach. Pomimo upływu ponad 80 lat od premiery nieme, ekspresjonistyczne arcydzieło F.W. Murnaua pozostaje w swoim gatunku niedoścignione.
Godz. 19.30, Scena Mirka Mastalerza, ul. Gietkowska 10.

25 KWIETNIA
Food Truck Festivals

Olsztyn
Już wkrótce ponownie zagościmy na terenie przed Halą Urania. Zapewniamy, że będzie pysznie. Przeżyjemy wspólnie wspaniałą, kulinarną podróż w towarzystwie relaksującej muzyki, zabaw oraz konkursów. Na najmłodszych czekać będą dmuchańce.
Godz. 15.00, Hala Urania, Aleja Marszałka Józefa Piłsudskiego 44.

25 KWIETNIA
Wernisaż wystawy VII Ogólnopolskiego Konkursu im. A. Wołosa

Olsztyn
Konkurs na Rysunek Prasowy im. Aleksandra Wołosa promuje publikacje zamieszczone w prasie drukowanej oraz w mediach elektronicznych a Kapituła Konkursu nagradza najlepszy rysunek minionego roku.
Godz. 17.00, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

25 KWIETNIA
ŁAGODNA HARMONIA NATURY

Olsztyn
Wystawa „Łagodna harmonia natury" prezentuje twórczość Bartka Świąteckiego i Arka Stankiewicza, którzy w odmienny sposób interpretują temat pejzażu. Pierwszy z nich, zajmujący się malarstwem abstrakcyjnym, przedstawia krajobrazy poprzez ekspresję koloru, formy i faktury, pozostawiając widzowi przestrzeń do własnych skojarzeń i emocji. Drugi, fotograf, uchwyca rzeczywiste scenerie, wydobywając z nich subtelne światło, strukturę i atmosferę. Kontrast tych dwóch podejść – swobodnej abstrakcji i precyzyjnej fotografii – tworzy dialog między rzeczywistością a jej artystyczną interpretacją, zapraszając odbiorców do refleksji nad pięknem natury i sposobami jej przedstawiania.
Godz. 18.00, Galeria Amfilada, ul. Dąbrowszczaków 3.

26 KWIETNIA
Spektakl komediowy „To tylko botoks – czyli zastrzyk śmiechu"

eprasa.pl 85e386decf

Olsztyn
Wyobraź sobie, że chcesz dokonać zmiany swojego wizerunku za pomocą operacji plastycznej w tajemnicy przed swoimi najbliższymi. W tym samym momencie trafiasz na kupon promocyjny, dzięki któremu Twoja metamorfoza może odbyć się w wyjątkowo korzystnej cenie. Niestety na tę samą ofertę wpada cała Twoja rodzina i wszyscy spotykacie się w jednej klinice medycyny estetycznej, prowadzonej przez niesamowicie sprytną Cristinę. Jedyny lekarz, pracujący w klinice, doktor Longadonga gwarantuje, że efekty Twojej zmiany będą spektakularne, w końcu do egzaminu lekarskiego podchodził 10 razy.
Godz. 16.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 1.

26 KWIETNIA
Andrzej Jagodziński Quintet feat. Agnieszka Wilczyńska – Tribute to Komeda

Olsztyn
Andrzej Jagodziński, by przypomnieć twórczość KOMEDY postanowił zaaranżować na nowo jego utwory. Do współpracy zaprosił najlepszych artystów polskiej i światowej sceny jazzowej: Agnieszkę Wilczyńską, Henryka Miśkiewicza, Roberta Majewskiego, Adama Cegielskiego i Czesława Bartkowskiego, który przez dwa lata grał w formacji Komedy (sic!). Warto podkreślić, że do utworów prezentowanych podczas koncertu słowa napisali sami mistrzowie: Agnieszka Osiecka i Wojciech Młynarski. A zatem, jest to muzyczny i językowy „dream team".
Godz. 19.00, Scena Mirka Mastalerza, ul. Gietkowska 10.

26 KWIETNIA
SPACER Z MUZEUM NOWOCZESNOŚCI: ULICA DĄBROWSZCZAKÓW

Olsztyn
O historii powstania jednej z reprezentacyjnych ulic Olsztyna w drugiej połowie XIX w. oraz wybudowanych przy niej gmachach i kamieniczkach, a także ich właścicielach i użytkownikach opowie Rafał Bętkowski. W trakcie spaceru uczestnicy poznają skalę zniszczeń i powojenne losy niektórych z przedwojennych obiektów.
Godz. 11.00, Start: Muzeum Nowoczesności, ul. Knosały.

26 KWIETNIA
„Wesele Figara" Wolfganga Amadeusa Mozarta

Olsztyn
Dyrygentka Joana Mallwitz, debiutująca w Met, stanie na podium, aby poprowadzić znakomitą obsadę, w której znaleźli się: amerykański bas-baryton Michael Sumuel jako sprytny służący Figaro, ukraińska sopranistka Olga Kulchynska jako przebiegła pokojówka Zuzanna, kanadyjski baryton Joshua Hopkins jako uganiający się za spódniczkami Hrabia, włoska sopranistka Federica Lombardi jako jego nieszczęśliwa żona oraz francuska mezzosopranistka Marianne Crebassa jako młody paź Cherubin.
Godz. 19.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

26 KWIETNIA
Muzyka Olsztyna: ROŚLINY

Olsztyn
Zespół powstał z potrzeby serca i generowania siebie historii opartych o własne doświadczenia. To opowieść o ludzkich słabościach, ale i wydobywaniu z nich piękna.
W warstwach tekstowo muzycznych znajdziemy wiele o walce z przeciwnościami losu, które każdy napotyka na swojej drodze. Zespół został założony przez Aleksandra Ostrowskiego, olsztyńskiego muzyka zaangażowanego jako muzyk sesyjny w wiele ogólnopolskich projektów.
Godz. 19.30, Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosały.

26 KWIETNIA
Spotkanie o „ziemiach odzyskanych" z Karoliną Ćwiek-Rogalską

Olsztyn
W rozmowie udział wezmą historyczka, autorka książki „Ziemie. Historie odzyskiwania i utraty" Karolina Ćwiek-Rogalska oraz dziennikarka i autorka książki „Król Warmii i Saturna" Joanna Wilengowska. Spotkanie otwarte dla wszystkich – nie trzeba mieć biletu na spektakl, by wziąć udział w rozmowie! Wspólnie porozmawiajmy o dziedzictwie przeszłości, które wciąż rezonuje w teraźniejszości.
Godz. 18.45, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

27 KWIETNIA
Autoportret emocjonalny

Olsztyn
Co czujesz kiedy patrzysz w lustro? Uśmiechasz się nienaturalnie? Otwierasz szeroko oczy? Może podnosisz wysoko głowę? Bardzo często zmieniamy swój wizerunek, postrzegamy się inaczej niż wyglądamy w rzeczywistości, a przecież widzimy się także przez pryzmat naszych doświadczeń i przeżyć. Podczas warsztatów malarskich spróbujemy spojrzeć samym sobie w oczy, zanurzyć się w siebie i namalować to co siedzi w nas głęboko, głęboko. Przy schodzeniu w głębiny podświadomości asystować nam będzie psychoterapeutka Monika Hausman-Pniewska. Nad częścią plastyczną czuwać będzie animatorka MOK – Natalia Tejs.
Godz. 16.00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

27 KWIETNIA
III LIGA PIŁKI NOŻNEJ: STOMIL OLSZTYN – POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI

Olsztyn
W 27. kolejce rozgrywek Stomil Olsztyn podejmie na Stadionie Miejskim Polonię Lidzbark Warmiński. Stawką tego meczu są nie tylko 3 punkty, ale również prestiż w regionie – to derby Warmii i Mazur.
Godz. 15.00, Stadion Miejski, al. Piłsudskiego 69A.

27 KWIETNIA
Dialog międzypokoleniowy z Małgorzatą Halber

Olsztyn
Gościnią wydarzenia będzie Małgorzata Halber – pisarka, dziennikarka, autorka książek „Najgorszy człowiek na świecie", „Hałas", współautorka „Książki o miłości". Jej twórczość w bezkompromisowy sposób dotyka tematów uzależnień, zdrowia psychicznego, relacji rodzinnych i społecznych tabu. To właśnie z tych doświadczeń wywodzi się przestrzeń do głębokiej, międzypokoleniowej rozmowy. Spotkanie poprowadzi Agnieszka Porowska. Inspiracją do dyskusji będzie spektakl „Mireczek", oparty na autobiograficznej książce Aleksandry Zbroi. To opowieść o dorastaniu w cieniu ojcowskiego alkoholizmu, ale też o miłości, wstydzie i próbie zrozumienia bliskiej osoby.
Godz. 17.00, Teatr Jaracza, ul. 1 Maja 4.

27 KWIETNIA
Jazz w Filharmonii – Piotr Wyleżoł Quartet „I Love Music"

Olsztyn
Płyta „I Love Music" to 12-ty autorski krążek w jego karierze Piotra Wyleżoła. Został nagrany z międzynarodowym kwartetem artysty i otrzymał 3 nominacje do nagrody Fryderyk: w kategorii Artysta Roku, kompozytor Roku oraz Najlepszy Album Jazzowy Roku. Płyta zawiera 6 nowych kompozycji lidera oraz jego 2 autorskie opracowania standardów jazzowych: „Blame It On My Youth" oraz tytułowego „I Love Music". Kwartet stanowią muzycy, z którymi Piotr Wyleżoł zna się i współpracuje od wielu lat. Artyści weszli do studia prosto po wspólnej trasie koncertowej. Udało im się wówczas stworzyć kolektyw oddychający niemal jak jeden organizm, intuicyjnie wyczuwający wzajemne intencje i operujący niezwykłą swobodą w eksplorowaniu niemal każdej muzycznej zachcianki.
Godz. 18.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

27 KWIETNIA
Vadim Brodski & Konstanty Wilenski Jazz Quartet

Olsztyn
Vadim Brodski Jest jednym z nielicznych skrzypków w historii, którzy mieli zaszczyt zagrać na słynnym instrumencie Guarneri del Gesù, należącym do Niccolò Paganiniego. Na tym właśnie instrumencie grał podczas tournée po Włoszech z orkiestrą Simfonica di Savona w 1998 roku. Urodził się w Kijowie. Mając 11 lat wystąpił jako solista z Orkiestrą Filharmonii Kijowskiej, wykonując koncert Dymitra Kabalewskiego pod dyrekcją kompozytora. Uczeń Olgi Parchomienko i Davida Ojstracha. Konstanty Wileński pochodzi z rodziny inteligencji kijowskiej o głębokich tradycjach muzycznych. Jego dziadek, kompozytor Ilia Wileński, był pierwszym dyrektorem Filharmonii w Kijowie i jednym z założycieli trzech teatrów dramatycznych. Panującą w tym domu twórczą artystycznie atmosferę pogłębiały spotkania, koncerty, a nawet ćwiczenia takich słynnych muzyków, jak Wladimir Horowitz i Henryk Neuhaus.
Godz. 19.00, Scena Mirka Mastalerza, ul. Gietkowska 10.

29 KWIETNIA
KOGUT W ROSOLE – SPEKTAKL KOMEDIOWY DLA DOROSŁYCH

Olsztyn
Przedstawienie jest teatralną wersją brytyjskiego hitu kina światowego „The Full Monty" w reżyserii Petera Cattaneo o polskim, filmowym tytule: „Goło i wesoło". W centrum zdarzenia jest paru mężczyzn – przyjaciół, zwolnionych z pracy robotników stalowni. Jak wyjść z pułapki życia z zasiłku? Jak zdobyć kasę, której im chronicznie brakuje dla rodziny, dzieci, siebie? Genialnym pomysłem na zdawałoby się łatwy sposób zarobku, jest zrobienie „Show", „Striptease Show!" Okazuje się, że realizacja tego pomysłu wymaga od bezrobotnych stalowców dużo więcej niż to, co sobie wyobrażali…'
Godz. 17.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

1 MAJA
Mecz futbolu amerykańskiego PFL AZS UWM Olsztyn Lakers – Warsaw Eagles

Olsztyn
Zapraszamy na mecz futbolu amerykańskiego w ramach rozgrywek Polskiej Futbol Ligi. Gospodarz spotkania drużyna AZS UWM Olsztyn Lakers podejmie na własnym boisku zespół aktualnego Mistrza Polski drużynę Warsaw Eagles. Goście z Warszawy są zespołem, który w tym sezonie nie doznał jeszcze porażki. Zapowiadają się futbole emocje na najwyższym poziomie. Gospodarze gwarantują słoneczną majową pogodę oraz mnóstwo atrakcji dla najmłodszych.
Godz. 13, Stadion lekkoatletyczny UWM w Kortowie, ul. Oczapowskiego 12.

eprasa.pl 85e386decf

STRAŻAK ROKU. Zobacz kto walczy w wojewódzkich finałach

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Z ogniem w sercu, z odwagą w oczach - nasi bohaterowie w drodze po tytuł Strażaka Roku. Dziś z dumą przedstawiamy tych, którzy awansowali do wojewódzkiego etapu plebiscytu.

Nie noszą peleryn, a mimo to ratują życie. Nie oczekują poklasku, choć ich czyny zasługują na oklaski na stojąco. Często są pierwsi na miejscu tragedii - zanim jeszcze dotrze pogotowie, zanim rozpocznie się medialna relacja. To bohaterowie codzienności. Tacy, którzy bez chwili wahania wchodzą w ogień, ratują ludzi z wypadków, wypompowują wodę z zalanych domów, zdejmują drzewa po wichurach. Są zawsze tam, gdzie ich potrzebujemy - niezależnie od pory dnia i nocy.

Dziś z dumą pokazujemy tych, którzy zdobyli najwięcej głosów w powiatach i awansowali do kolejnego etapu w plebiscycie Strażak Roku. To właśnie Oni - bohaterowie naszych małych ojczyzn - od dziś walczą o najwyższe laury na szczeblu wojewódzkim. Rozpoczynamy głosowanie, które wyłoni tych najbardziej cenionych, najbardziej oddanych. Ale w rzeczywistości każdy z nich już wygrał - bo zyskał szacunek lokalnej społeczności, która stanęła za nim murem.

Ale to nie wszystko. Na zdjęciach, które dziś publikujemy, widać młodych strażaków z największą liczbą głosów zdobytych w jednym, wojewódzkim etapie - ich twarze pełne są pasji, odpowiedzialności i wiary w sens tej trudnej służby. Każdy z nich niesie za sobą opowieść - o odwadze, poświęceniu, czasem łzach, ale też o ogromnej solidarności i braterstwie, które łączy strażackie środowisko jak żadna inna grupa.

Plebiscyt Strażak Roku to nie tylko konkurs. To symbol uznania i wdzięczności. Od ponad 20 lat pokazujemy w nim ludzi, którzy nie mówią, że pomogą - tylko działają. Plebiscyt organizowany jest pod patronatem Prezesa Zarządu Głównego ZOSP RP, Druha Waldemara Pawlaka. Strażacy i jednostki OSP otrzymają nagrody finansowe, statuetki i dyplomy - ale największą nagrodą są Wasze głosy. Bo każdy głos to znak, że ich służba ma sens.

Zachęcamy - wejdź na stronę plebiscytu i oddaj głos. Aktualne wyniki głosowania znajdziesz na: **www.gazetaolsztynska.pl/strazacy**

LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO

STRAŻAK ROKU	
powiat bartoszycki	**Bartłomiej Żuk, OSP Górowo Iławeckie**
powiat braniewski	**Wiktor Rogiński, OSP Frombork**
powiat działdowski	**Paweł Kuciński, OSP Wierzbowo**
powiat elbląski i Elbląg	**Aniela Raba, OSP Gronowo Elbląskie**
powiat ełcki	**Daniel Bosiński, OSP KSRG Nowa Wieś Ełcka**
powiat giżycki	**Dominik Cemke, OSP Spytkowo**
powiat gołdapski	**Mateusz Piwowar, OSP Górne**
powiat iławski	**Kamil Gołkowski, OSP Kisielice**
powiat kętrzyński	**Adam Pludowski, OSP Korsze**
powiat lidzbarski	**Paweł Jaroń, OSP Orneta**
powiat mrągowski	**Daniel Pruszkowski, OSP Woźnice**
powiat nidzicki	**Marcin Domański, OSP Napiwoda**
powiat nowomiejski	**Robert Leśniewski, OSP Kurzętnik**
powiat olecki	**Paweł Sołowiej, OSP Kowale Oleckie**
powiat olsztyński i Olsztyn	**Paweł Dąbkowski, OSP Ramsowo**
powiat ostródzki	**Kacper Behrendt, OSP Smykówko**
powiat piski	**Marcin Bukowski, OSP Ogródek**
powiat szczycieński	**Hubert Dąbrowski, OSP Szczytno**
powiat węgorzewski	**Kornela Rapita, OSP Pozezdrze**

JEDNOSTKA OSP ROKU	
powiat bartoszycki	**OSP Sątopy-Samulewo**
powiat braniewski	**OSP Ławki**
powiat działdowski	**OSP Lidzbark Welski**
powiat działdowski	**OSP w Rybnie**
powiat elbląski i Elbląg	**OSP Żurawiec**
powiat ełcki	**OSP KSRG Nowa Wieś Ełcka**
powiat giżycki	**OSP Kruklanki**
powiat gołdapski	**OSP Surminy**
powiat iławski	**OSP Gałdowo**
powiat kętrzyński	**OSP Drogosze**
powiat lidzbarski	**OSP Henrykowo**
powiat mrągowski	**OSP Gązwa**
powiat nowomiejski	**OSP Kurzętnik**
powiat olecki	**OSP Cichy**
powiat olsztyński i Olsztyn	**OSP Lutry**
powiat ostródzki	**OSP Koszajny**
powiat piski	**OSP Ogródek**
powiat szczycieński	**OSP Gawrzyjałki**
powiat węgorzewski	**OSP Radzieje**

LIDERZY W KATEGORII MŁODY STRAŻAK ROKU

1. Jakub Szutkowski, OSP Wójtówko

2. Szymon Czapliński, OSP Młynary

3. Bartosz Łątkowski, OSP Jamielnik

4. Paweł Borowy, OSP Wojciechy

5. Szymon Flis, OSP Pogrodzie

6. Błażej Drewniak, OSP Pasym

7. Oskar Polek, OSP Korsze

8. Olaf Stańczak, OSP Jonkowo

9. Maciej Niwski, OSP Pozezdrze

10. Filip Prella, OSP Osetno

STRAŻAK ROKU

Tradycyjnie plebiscyt jest prowadzony pod patronatem Prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Druha Waldemara Pawlaka

ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP

32525otbr-a-M

eprasa.pl 85e386decf

JUŻ OD 15 LAT BIEGAJĄ PO POLSCE

BIEGI Sezon City Trail 2024/25 przeszedł do historii. W trakcie sześciu jesienno-zimowych miesięcy na pięciokilometrowych trasach w dziesięciu lokalizacjach, w tym w Olsztynie, regularnie sprawdzało swoją formę niemal osiem tysięcy biegaczy.

Biegi pod szyldem CITY TRAIL to przełajowe pięć kilometrów oraz krótsze zawody dla dzieci i młodzieży (na dystansach od 200 m do 1000 m). Zawody odbywają się w: Bydgoszczy, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Trójmieście (na dwóch trasach – w Gdańsku i w Gdyni), Warszawie i Wrocławiu. W tym roku minęło 15 lat od momentu, kiedy ekipa organizacyjna rozpoczęła tworzyć biegi przełajowe w formule grand prix. Początkowo zawody miały wymiar lokalny, a od 2012 roku odbywają się w skali ogólnopolskiej.

- Od 2010 roku zorganizowaliśmy 663 biegi w formule grand prix - wyjaśnia Piotr Książkiewicz, jeden z pomysłodawców cyklu. - W ciągu wspomnianych 15 lat meta biegów CITY TRAIL była mijana 369 233 razy! Nasi biegacze łącznie przebiegli 1,46 miliona kilometrów! Na liczby szczególną uwagę zwracamy po pandemii. Obawialiśmy się powrotu nie wiedząc zupełnie, w jakim kształcie on nastąpi. Okazuje się, że wszystko idzie w dobrą stronę. Porównując zakończony kilkanaście dni temu sezon do pierwszego po pandemii zanotowaliśmy kilkunastoprocentowy wzrost w każdym z kluczowych wskaźników. To cieszy, a jednocześnie nie pozwala spocząć na laurach. Stawiamy sobie kilka długofalowych celów, dlatego... wracamy jesienią z kolejną edycją.

Fot. Kacper Kirklewski

Biegowy cykl City Trail jest organizowany od 2010 roku

Sezon 2024/2025 był najlepszy od roku 2020, czyli od ostatniej edycji przed pandemią. 10 326 unikalnych uczestników, którzy linię mety mijali 27 746 razy. 5826 to z kolei liczba uczestników, którzy odebrali pamiątkowe medale za ukończenie cyklu, co oznacza, że wzięli udział w co najmniej trzech biegach w trakcie edycji.

Średnia liczba uczestników każdego z 50 biegów to 555 biegaczy, z czego blisko 25 procent stanowią dzieci i młodzież. Największą liczbę uczestników przyciągnął marcowy bieg w Poznaniu. Na trasie przełajowej piątki pobiegło tam 738 osób, a dodatkowo w zawodach dla juniorów wzięło udział 212 młodych sportowców.

Wśród uczestników biegów CITY TRAIL zdecydowaną większość stanowią osoby biegające rekreacyjnie i amatorsko, ale w zasadzie w każdym z 50 biegów edycji 2024/25 można było obserwować ściganie zawodników z absolutnego krajowego topu, zdobywających medale mistrzostw Polski i reprezentujący kraj na imprezach międzynarodowych. W listopadzie pojawiły się olimpijki: Martyna Galant, uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Tokio 2021 (na 1500 m) oraz Kinga Królik, uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Paryżu 2024 (3000 m z przeszkodami). Regularnie w cyklu startują m.in. Łukasz Nowak, szósty zawodnik IO w Londynie w 2012 roku (chód na 50 km), czy multimedaliści mistrzostw Polski na średnich i długich dystansach, czyli Dariusz Boratyński, Dawid Malina, Damian Kabat, Sebastian Nowicki, Mikołaj Czeronek i Agnieszka Gortel-Maciuk.

Dzieci biegają na dystansach od 200 do 1000 metrów

Radość po dotarciu do mety - bezcenna!

Żeby dostać pamiątkowy medal, trzeba zaliczyć minimum trzy biegi

Organizatorzy CITY TRAIL prowadzą statystyki wszelakiego rodzaju - od frekwencyjnych po wynikowe. Przez kilkanaście lat rekordy tras zostały wywindowane do bardzo wysokiego poziomu. W związku z tym z roku na rok coraz trudniej o poprawę najlepszych wyników w historii. A jednak miniony sezon był niezwykle bogaty pod tym względem. Padło aż 9 rekordów tras. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza wynik Konrada Pogorzelskiego, który wyrównał we Wrocławiu rekord wszech czasów - 14.16 (ustanowiony w 2024 roku w Bydgoszczy przez Macieja Megiera). Zresztą właśnie we Wrocławiu (w listopadzie) można było zobaczyć najszybszy bieg w historii CITY TRAIL, podczas którego siódmy zawodnik zanotował na mecie czas 14.45.

Cykl CITY TRAIL to przede wszystkim ludzie, ich historie i emocje, które wywołują. Absolutnie niezwykłym jest przedział wiekowy pomiędzy najmłodszym i najstarszym uczestnikiem. W sezonie 2024/25 w Bydgoszczy wraz z rodzicami w zawodach najmłodszej kategorii juniorskiej brała udział Ula Walicka, a w Warszawie Franek Kalita, oboje rocznik... 2024! Natomiast w Trójmieście wszystkie pięć biegów ukończyła Zofia Chojnicka, która urodziła się w roku 1936! Zatem najmłodszych i najstarszą uczestniczkę biegów CITY TRAIL dzieli aż 88 lat!

Na uznanie zasługuje też Tomasz Roszkowski, który wystartował w każdej z 10 lokalizacji CITY TRAIL! Cykl „zaliczył" w Olsztynie, kończąc cztery biegi, i w Warszawie – startując trzy razy. Dwukrotnie biegał w Trójmieście ścigając się na trasie w Gdańsku i Gdyni, a po jednym biegu zapisał na swoim koncie w pozostałych miastach. W sumie w sezonie 2024/25 w CITY TRAIL rywalizował aż 16-krotnie!

Dystans 5 km jest dobrym dla osób, które dopiero zaczynają biegową przygodę. I to właśnie zachęcanie do aktywności fizycznej nowych osób jest jednym z głównym celów, jakie przyświecają Fundacji Krok do Natury, która jest organizatorem cyklu CITY TRAIL.

- Jednym z najtrudniejszych wyzwań, które stoi przed nami, jest zachęcenie do aktywności fizycznej młodych ludzi, w biegowym świecie to kategorie wiekowe K i M16 oraz K i M20 - wyjaśnia Justyna Grzywaczewska. - Od lat niezmiennie zależy nam na promocji biegania wśród dzieciaków. Ponadto jesteśmy na dobrej drodze, by w kolejnym sezonie liczba kobiet biorących udział w naszych zawodach przekroczyła 40 procent wszystkich uczestników. W edycji 2024/25 udział kobiet w naszych biegach to 36,17 procenta, więc cel jest jasny.

W sezonie 2024/25 w City Trail wzięło udział aż 10 326 osób

eprasa.pl 85e386decf

ZWIERZĘTA

sprzedam

BORNITY – NARYBEK karpia i amura 695-173-538.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, wysokie ceny szybka płatność, 451-521-555

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKA 2,8ha nad jeziorem Druglin Duży z linią brzegową. Ogródek koło Orzysza. 601-414-019

SPRZEDAM dom Szczytno. Po 16:00, 538-426-448

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

ZIEMIA 53ha w jednym kawałku przy drodze asfaltowej Rogale koło Ełku, 601-414-019

PRACA

dam pracę

GOSPOSIĘ z możliwością zamieszkania. Konstancin koło Warszawy, 601-414-019

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym (małżeństwo) z możliwością zamieszkania. Okolice Ełku, 601-414-019

W gospodarstwie rolnym, wysokie wynagrodzenie, 695-616-300

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZOOTECHNIKA do hodowli bydła mięsnego, możliwość zamieszkania. Okolice Ełku, 601-414-019

Rodzinie i Bliskim
wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

Marty Łożyńskiej

Prezeski Okręgu Warmińsko-Mazurskiego Polskiego Związku Niewidomych

składają Prezes, Rada i Pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych

50225opb1-a-M

Z głębokim żalem żegnamy

Czesława Matykę

ps. Mały

zawsze dbającego o nas naszego dziadka i pradziadka, porucznika Armii Krajowej, walczącego w żelechowskich lasach, wielokrotnie odznaczanego za męstwo i zasługi dla Ojczyzny, który odszedł w wieku 96 lat.

Zawsze zostanie z nami Jego „No to cześć!".

Wnuki i prawnuki

50025opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — **895 355 300**, **602 327 277**
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — **897 152 093**, **608 680 642**
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

725otbp-a-M

JUŻ OTWARTE
DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY
OFERUJEMY:
• kremacje w naszym krematorium
• salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
• nowoczesna chłodnia • trumny, urny
• limuzyna pogrzebowa marki Mercedes
tel. 731 108 108 CAŁODOBOWO

31225otbr-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN** **plac Józefa Bema 5,** tel. **514-800-517** **czynne w godz. 7.00-15.00** **soboty – nieczynne** b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG** **ul. Rybacka 35** tel. 55-236-18-02 **pon.-pt. godz. 8.00-16.00.**

28919opb1-C-340-M

LEGIA ŻEGNA SIĘ Z PUCHARAMI

PIŁKA NOŻNA\\\ Kibice Chelsea na stadionie Stamford Bridge przygotowują wyjątkową oprawę na dzisiejszy rewanżowy mecz z Legią w ćwierćfinale Ligi Konferencji. Londyńscy fani chcą nawiązać do gorącej atmosfery, z której słynęła trybuna Shed End w latach 70. XX wieku. Za oprawę dzisiejszego rewanżu odpowiada grupa We Are The Shed (WATS), która skupia kibiców Chelsea. Chce ona odbudować tradycję sekcji z przyśpiewkami, z której Shed End zasłynęła w latach 70. Pierwsza próba WATS miała miejsce podczas rewanżowego spotkania 1/8 finału LK z FC Kopenhaga. Grupa około 120 śpiewających fanów przyciągnęła uwagę i odniosła spory sukces.

- Ostatni raz, kiedy (trybuna Shed End - PAP) była regularnie w najlepszym wydaniu, był prawdopodobnie zanim się urodziłem. Chcemy odtworzyć kultową Shed End z lat 70. z doskonałą atmosferą i mnóstwem kolorów - powiedział Richard, założyciel WATS, w rozmowie z portalem „football.london".

Celem WATS jest nie tylko nawiązanie do oprawy z lat 70., ale przede wszystkim stworzenie lepszej atmosfery podczas meczów domowych na Stamford Bridge, na wzór dopingu prowadzonego podczas spotkań wyjazdowych. Grupa uważa, że kibice Chelsea są jednymi z najlepszych właśnie jeśli chodzi o doping na wyjazdach i chce to przenieść również na stadion w Londynie.

Podczas meczu z FC Kopenhaga wciąż głośniejsze były przyśpiewki kibiców gości, jednak dzisiaj grupa WATS ma już się składać z około 150 osób.

- Plany na przyszłość to ciągłe budowanie dynamiki. Otrzymaliśmy setki pozytywnych komentarzy na temat sekcji śpiewającej i flag, więc jest ogromny apetyt i chcemy to wykorzystać, jednocześnie zachowując wierność kulturze i historii Chelsea. Chcemy, aby był to stały element, ale są problemy z przestrzenią, ponieważ większość biletów w Shed i trybunie Matthew Harding należy do posiadaczy karnetów. Ostatecznie chodzi o to, żeby była to bardziej zabawa na trybunach niż reakcja na to, co dzieje się na boisku - podkreślił Richard.

Okres świetności Shed End przypadł na lata 70., gdy trybuna składała się z miejsc stojących, co według wielu kibiców ma główny wpływ na lepszą atmosferę. Od lat 90. w Anglii na stadionach topowych zespołów Premier League zakazano jednak trybun stojących, co było wynikiem tragedii na obiekcie Hillsborough w 1989 roku, podczas której zginęło 97 fanów Liverpoolu. Shed End została zburzona w 1994 roku i trzy lata później zastąpiono ją nową, w pełni składającą się z miejsc siedzących. Obecnie połowę trybuny zazwyczaj zajmują kibice zespołu gości. Przed przebudową Shed End była znana jako „dom" Stamford Bridge.

Być może kibiców Chelsea zmobilizował ostatni pobyt w Warszawie, bo oprawa meczu przygotowana przez fanów Legii nie tylko na nich zrobiła olbrzymie wrażenie. Niestety, gra legionistów już na nikim wrażenia nie zrobiła, w efekcie przed rewanżem ich szanse na wyeliminowanie Chelsea są znikome. Zdecydowanie w lepszej sytuacji jest Jagiellonia, bo na swoim stadionie w meczu z Realem Betis musi odrobić „tylko" dwie bramki.

Fot. PAP/EPA

Nicolas Jackson (Chelsea Londyn)

DZISIAJ GRAJĄ

>>> **1/4 finału Ligi Europy (g. 21):** Lazio Rzym - FK Bodø/Glimt (pierwszy mecz 0:2), Eintracht Frankfurt - Tottenham Hotspur (1:1), Athletic Bilbao - Rangers Glasgow (0:0), Manchester United - Olympique Lyon (2:2)

• Finał - 21 maja w Bilbao

>>> **1/4 finału Ligi Konferencji, g. 18.45:** Jagiellonia Białystok - Real Betis Balompié (pierwszy mecz 0:2), Fiorentina - Celje (2:1); **g. 21:** Rapid Wiedeń - Djurgardens (1:0), Chelsea - Legia Warszawa (3:0)

• Finał - 28 maja we Wrocławiu

eprasa.pl 85e386decf

FINAŁ BYŁ NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

PIŁKA RĘCZNA\\\ Czarni Granit Olecko zajęli czwarte miejsce w mistrzostwach Polski juniorów. W półfinale podopieczni trenera Marka Strzyżewskiego jedną bramką przegrali z Iskrą Kielce, a w meczu o 3. miejsce dwoma trafieniami ulegli Oławie.

• Iskra Kielce - Czarni Granit Olecko 29:28 (13:15)
Bramki dla Czarnych: Łapiński 10, Tyczkowski 4, Muszyński 4, Januszkiewicz 3, Dobrowolski 3, Kruszczyński 1, Rynkiewicz 1, Osiecki 1, Roksela 1

W Zabrzu, które było gospodarzem turnieju finałowego, 600 kibiców obejrzało zacięty półfinał. Po wyrównanym początku rywale osiągnęli trzybramkową przewagę w 16. min (9:6). Po dwóch kolejnych minutach było 10:7, ale wtedy cztery bramki z rzędu zdobyli Czarni (Muszyński, Łapiński 2 i Rynkiewicz). Ostatnie chwile też należały do szczypiornistów Czarnych, którzy tuż przed przerwą po rzucie Dobrowolskiego prowadzili nawet 15:12.

W drugiej połowie zacięty bój trwał do 48. min (22:22), niestety, od tego momentu warunki gry zaczęli dyktować kielczanie, którzy osiem minut przed końcem odskoczyli na cztery trafienia (27:23). Ostatnie minuty to jednak ambitna pogoń Czarnych, zwieńczona w 59. min bramką Łapińskiego z rzutu karnego (28:28). Mało tego, Olecko miało potem jeszcze ponad 30 sekund na zadanie decydującego ciosu. Trener Strzyżewski wziął czas, by uzgodnić akcję, która miała zapewnić Czarnym awans do finału.

- No i wszystko było ustalone, jednak niespodziewanie drużyna się pogubiła, w efekcie akcja okazała się nieskuteczna, piłkę przejęła Iskra, zdobywając zwycięską bramkę - wyjaśnia trener Strzyżewski. W tej sytuacji jego podopieczni dzień później stanęli do walki o medale brązowe.

• Acana Moto-Jelcz Oława - Czarni Granit Olecko 29:27 (15:14)
Bramki dla Czarnych: Łapiński 11, Dobrowolski 5, Muszyński 4, Tyczkowski 3, Januszkiewicz 3, Osiecki 1

W 14. min Oława wygrywała 7:3, lecz po ośmiu następnych minutach był już remis 10:10. Dwie minuty przed przerwą po rzucie Muszyńskiego Czarni nawet objęli prowadzenie 13:12, jednak ostatecznie pierwszą połowę minimalnie wygrali rywale.

Fot. facebook/Czarni Granit

Czarni Granit Olecko - czwarty zespół mistrzostw Polski juniorów

Po przerwie Oława szybko odskoczyła na trzy trafienia (17:14), ale w 41. min Dobrowolski najpierw doprowadził do remisu 20:20, po czym po chwili znowu trafił do siatki! 10 minut przed końcem było 24:24, jednak wtedy rywale zdobyli cztery bramki z rzędu, co przesądziło o ich zwycięstwie.

Mecz o brązowy medal obejrzało aż 900 kibiców!

Juniorzy Czarnych Olecko zajęli zatem ostatecznie czwarte miejsce w Polsce - warto przypomnieć, że w ubiegłym roku ci sami chłopcy zdobyli brązowe medale mistrzostw Polski juniorów młodszych.

- Przegraliśmy dwa mecze, ale nie czuję niedosytu, bo chłopcy walczyli niesamowicie, poza tym nie liczyliśmy, że dojdziemy aż do turnieju finałowego - przyznaje trener Strzyżewski. - Tego nikt z nas nie planował. Ale może za rok będzie jeszcze lepiej, bo prawie cały zespół, tylko bez trzech zawodników, jeszcze raz będzie rywalizował w mistrzostwach Polski juniorów. Jako trener jestem bardzo dumny, ponieważ aż trzech graczy Czarnych dostało powołania do reprezentacji kraju. Są to: Szymon Muszyński, Alan Łapiński oraz wypożyczony z elbląskiego Truso bramkarz Nikodem Dyas - wylicza Marek Strzyżewski. - Cała trójka niedługo wystąpi w Olecku w towarzyskim meczu juniorów z Hiszpanami (9-10 maja - red.).

Trener z Olecka nie ma czasu na odpoczynek, bo przed Czarnymi jeszcze 1/16 finału MP młodzików w Koszalinie (25-26 kwietnia) oraz półfinał MP juniorów młodszych w Zamościu (30 kwietnia-2 maja).

• Inne wyniki MPJ, półfinał: Górnik Zabrze - Acana Moto-Jelcz Oława 32:30 (13:13); finał: Górnik Zabrze - Iskra Kielce 30:30 (15:17), karne 4:2.

>>> W dwóch ostatnich meczach 16. kolejki II ligi zwycięstwa odniosły zespoły z Elbląga i Bartoszyc.
• Handball Elbląg - SMS ZPRP I Kwidzyn 30:25 (14-16), BSMS Bartoszyce - Czarni Olecko 44:37 (23-16). **ARTUR DRYHYNYCZ**

PO 16 KOLEJKACH

1. Elbląg	43	478:341
2. SMS ZPRP I	36	539:450
3. Czersk	36	464:410
4. Alfa*	30	586:579
5. Politechnika*	30	531:528
6. Wybrzeże II*	29	579:528
7. SMS ZPRP II	12	477:516
8. Czarni	12	523:571
9. BSMS*	11	497:618
10. Wybrzeże III	7	440:573

* mecz więcej

LEWANDOWSKI WCIĄŻ CZEKA NA SETNE TRAFIENIE

PIŁKA NOŻNA\\\ Robert Lewandowski w ćwierćfinałowym mecz Ligi Mistrzów z Borussią Dortmund nie zdołał strzelić swego setnego gola w barwach Barcelony.

Mam nadzieję, że szybko to się wydarzy - powiedział przed kamerą Canal+ reprezentant Polski. Barcelona, mimo porażki 1:3, awansowała do półfinału, bo pierwszy mecz wygrała 4:0.

Lewandowski krytycznie wypowiedział się o całej drużynie. - Sami sobie stworzyliśmy trochę niepewności, nerwówki. Borussia za łatwo dochodziła do sytuacji. Taki lekki prysznic może się przyda, może wyciągniemy wnioski, czegoś się nauczymy - stwierdził polski napastnik, który w sobotę w meczu ligowym z Celtą Vigo po raz trzeci stanie przed szansą zdobycia setnego gola w barwach Barcelony.

Lewandowski podkreślił, że w rywalizacji półfinałowej LM na błędy nie będzie już miejsca. - W środku pola brakowało nam czasem kontroli, Borussia się tym nakręcała. Wiele czynników nie funkcjonowało tak jak powinno. Z jednej strony cieszymy się, że jesteśmy w półfinale, a z drugiej myślę, że ten mecz jest do takiej prawdziwej analizy, jak nie grać w przyszłości - podsumował.

Fot. PAP/EPA

Wojciech Szczęsny zaliczył pierwszą porażkę w barwach Barcelony

Trener „Dumy Katalonii" Hansi Flick w trakcie spotkania nerwowo reagował. Podczas konferencji prasowej jego emocje opadły i przyznał, że najważniejszy jest awans. - Po przerwie na reprezentacje gramy teraz spotkania co trzy, cztery dni. Musimy w siebie wierzyć, mamy bardzo dobry zespół. Są rzeczy, które chcemy poprawić. Jesteśmy bardzo ambitni, zaszliśmy daleko, ale to jeszcze nie koniec. Jesteśmy w grze we wszystkich rozgrywkach" - zauważył.

Środowe mecze LM zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

• **Wyniki:** Borussia Dortmund - Barcelona 3:1 (pierwszy mecz 0:4), Aston Villa - Paris Saint-Germain 3:2 (1:3).
• **Półfinały LM:** Arsenal Londyn/Real Madryt - Paris Saint-Germain, Bayern Monachium/Inter Mediolan - Barcelona.

Finał zostanie rozegrany 31 maja na stadionie Allians Arena w Monachium. Dodatkową atrakcją będzie przedmeczowy koncert amerykańskiego zespołu rockowego Linkin Park, który sprzedał ponad 100 milionów płyt.

Zespół zawiesił działalność w 2017 roku po samobójstwie wokalisty Chestera Benningtona. Wznowił ją w 2024 roku z nową wokalistką - Emily Armstrong oraz nowym perkusistą - Colinem Brittainem.

Od wielu lat finał Ligi Mistrzów jest poprzedzony występem artystycznym. Na przykład w 2018 roku przed finałowym meczem w Kijowie wystąpiła Dua Lipa, a rok później w Madrycie - Imagine Dragons.

eprasa.pl 85e386decf

DZISIEJSZE REWANŻOWE MECZE ĆWIERĆFINAŁU LIGI KONFERENCJI: JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - REAL BETIS BALOMPIE, CHELSEA LONDYN - LEGIA WARSZAWA (18.35, 20.50 POLSAT SPORT 1)

WIELKA GRA W WIELKI CZWARTEK?

PIŁKA NOŻNA\\\ Broniący się przed spadkiem Stomil już w Wielki Czwartek rozegra w podwarszawskim Urszulinie mecz 26. kolejki III ligi. Olsztynianie zagrają na wyjeździe z walczącymi o awans rezerwami Legii Warszawa. Początek o godzinie 14.

Fot. Emil Marecki

Piłkarze Stomilu na olsztyńskim stadionie, czyli „Duma Warmii" na tle „Wstydu Warmii". Niestety, spora przesada jest tylko w pierwszej nazwie

W poprzedniej kolejce olsztynianie ograli praktycznie zdegradowanego już Sokoła Aleksandrów Łódzki. Piłkarze Stomilu dopisali sobie trzy punkty po dwóch trafieniach zawodników z Japonii. Zwycięstwo było obowiązkiem Stomilu, jeśli w tym klubie myśli się poważnie o utrzymanie w trzecioligowych rozgrywkach. Po meczu nie było nawet tradycyjnego kółeczka na środku boiska i celebracji wygranej, bo w Stomilu doskonale zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i słabości pokonanego rywala.

Przed meczem z Legią II Warszawa nieco poprawia się sytuacja kadrowa olsztyńskiego zespołu. Tym razem nikt nie pauzuje za nadmiar żółtych kartek, więc do dyspozycji będą dostępni m.in. Piotr Łysiak oraz Jakub Orpik. Niestety, cały czas kontuzjowani są Paweł Flis oraz Aleksander Wtulich. Ten pierwszy w rundzie jesiennej grał wszystkie spotkania na środku obrony, jednak wiosną na boisku jeszcze się nie pojawił.

Powrót Łysiaka i Orpika zwiększa pole manewru trenerowi Gurzędzie wśrodku pola. Łysiak może zagrać zarówno w pomocy, jak i na środku obrony. Gdyby szkoleniowiec Stomilu zdecydował się na tę drugą opcję, to wtedy może Łukasza Borkowskiego przesunąć wyżej.

Przed Stomilem bardzo ciężkie spotkanie z wiceliderem III ligi. Legia II Warszawa niemal każdego roku walczy o awans do II ligi, no i w tym sezonie jest na dobrej drodze, bo traci tylko dwa punkty do prowadzącej w tabeli Unii, ale ma jeden mecz zaległy do rozegrania. Ale drugie miejsce też może dać awans, tyle że wtedy warszawianie będą musieli przejść zwycięsko baraże.

Skład rezerw Legii to głównie utalentowana młodzież trenująca w Akademii, ale w wyjściowej jedenastce można znaleźć także doświadczonych piłkarzy jak m.in. Mateusz Możdżeń czy Adam Ryczkowski.

Warszawskie rezerwy swoje trzecioligowe spotkania rozgrywają w Legia Training Center w Urszulinie (ul. Legionistów 3).

• **26. kolejka, czwartek:** Legia II Warszawa - Stomil Olsztyn (14); **piątek:** GKS Wikielec - Victoria Sulejówek (19), Broń Radom - Jagiellonia II Białystok (18), Warta Sieradz - ŁKS Łomża (17), Sokół Aleksandrów Łódzki - Pelikan Łowicz (17), Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (18), Unia Skierniewice - Lechia Tomaszów Mazowiecki (19:45); **sobota:** GKS Bełchatów - Polonia Lidzbark Warmiński (16), Mławianka Mława - Wisła II Płock (16).

EM, DRYH

PO 25 KOLEJKACH

1. Unia	54	63:25
2. Legia II*	52	60:30
3. Łomża	45	46:30
4. Broń	40	30:29
5. Wigry**	36	33:22
6. Warta*	36	29:32
7. Bełchatów	35	40:39
8. Lechia	35	43:45
9. Wikielec	**34**	**32:31**
10. Wisła II	32	43:42
11. Mławianka	32	49:51
12. Świt	32	35:49
13. Jagiellonia II	28	37:39
14. Victoria	28	37:45
15. Stomil*	**26**	**31:42**
16. Pelikan	26	28:45
17. Polonia*	**25**	**35:47**
18. Sokół	12	17:45

* mecz zaległy
** 2 mecze zaległe

SNAJPERZY

17 goli - Hubert Antkowiak (ŁKS Łomża), Kamil Sabiłło (Unia Skierniewice)
12 - Kostiantyn Czernij (Polonia Lidzbark Warmiński)
11 - Adam Ryczkowski (Legia II Warszawa)
10 - Maciej Makuszewski (Wigry Suwałki), Łukasz Wroński (GKS Bełchatów)
>>> **Gole dla Wikielca:** 8 - João Criciúma, 3 - Julian Kolbus, Władisław Krasowskij, 2 - Piotr Kacperek, Daniel Kamiński, 1 - Jewhenij Androszczuk, Stanisław Hrebeń, Mateusz Jajkowski, Julian Kobus, Michał Kwiatkowski, Łukasz Makarski, Adam Płotka, Adrian Rajski, Sebastian Rojek, Mateusz Szmydt
>>> **Gole dla Stomilu:** 7 - Denis Gojko, 5 - Karol Żwir, 4 - Tamaz Babunadze, Jakub Fronczak, 3 - Jakub Karpiński, 2 - Paweł Flis, Shōtō Unno, 1 - Natsu Kanesaka, Piotr Łysiak, Kacper Sionkowski
>>> **Gole dla Polonii:** 12 - Kostiantyn Czernij, 5 - Dawid Bogdański, 4 - Yūdai Shinonaga, 3 - Klaudiusz Krasa, 2 - Damian Lubak, 1 - Alexandre Bossé, Siergiej Gurow, Kacper Kmiołek, Adrian Morawski, Wiktor Preuss, Jan Sienkiewicz, Cezary Sobolewski, Łukasz Święty.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 85e386decf